Nr. 181. Czwartek, 11 Sierpnia 1898. Rok 88.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 10 sierpnia.*

Zamieszkali w Bułgaryi Macedończycy, którzy mówiąc nawiasem zachowali się w ostatnich miesiącach tak spokojnie, iż świat prawie już zapomniał o jątrzącej się od dawna „kwestyi macedońskiej“, poczynają znowu się ruszać, lecz tym razem nie w celu zbrojnej przeciw Turcyi demonstracyi, ale jedynie, jak to zaznacza prasa sofijska, w intencyi przypomnienia mocarstwom, że kwestya macedońska ciągle jeszcze istnieje. Ku temu zebrał się w zeszłą niedzielę w Sofii kongres, którego zadaniem miało być zredagowanie memoryału do wszystkich mocarstw i obmyślenie zarządzeń na wypadek gdyby wyrażone w memoryale żądania nie znalazły posłuchu u gabinetów zagranicznych. Ponieważ kongres obradował przy drzwiach zamkniętych, więc tyle tylko wiadomo, że uchwalono rozesłać memoryał, który po dosadnej charakterystyce istniejących w Macedonii nieznośnych stosunków przychodzi do wniosku, iż przeprowadzenie ogłoszonego w roku zeszłym przez centralny komitet macedoński programu autonomicznego, jest nieodzowną koniecznością. Program ten wszakże zawiera tak daleko idące żądania, iż prawdo podobnie trzeźwiej myślące koła macedońskie nie mają wiary w rychłe jego spełnienie. Nie ma bowiem mocarstwa, któreby zechciało popierać u W. Porty z potrzebnym naciskiem tego rodzaju postulaty, jak n. p. ogłoszenie Macedonii prowincyą autonomiczną pod zwierzchnictwem sułtana, wiedząc z góry, że to mogłoby dać powód do nowych zawikłań na półwyspie Bałkańskim. Z tego też powodu, wedle przekonania decydujących osobistości w Sofii, Macedończycy zadowoliliby się ostatecznie skromniejszemi reformami, o ile te dawałyby rękojmię, że ludność chrześciańska będzie wyzwoloną z pod przygniatającego ją wszechwładztwa organów tureckich i otrzyma względne przynajmniej swobody; obecne bowiem jej położenie jest istotnie godnem pożałowania i usprawiedliwia poniekąd te wulkaniczne wybuchy, jakie od czasu do czasu, a w ostatnich latach coraz częściej wydobywają się z gruntu macedońskiego. To też pomienione osobistości podnoszą, że pragnęćby należało jak najusilniej, aby mocarstwa zechciały zwrócić baczną uwagę na te przynajmniej żądania, wyrażone w memoryale, którym można by zadość uczynić bez uszczuplania praw monarszych sułtana i bez nadwerężenia jedności państwowej, albowiem ich uwzględnienie przyczyniłyby się niezawodnie do utrzymania spokoju w Macedonii i zapobiegłoby niejednej w przyszłości niespodziance.

## Sprawy krajowe.

(*Fundusz pożyczkowy na popieranie działalności Kółek rolniczych*).

(Dokończenie).

Zarząd główny „Kółek rolniczych“ podnosi dalej w swoim memoryale do Wydziału kraj., że większe sklepy Kółek rolniczych dążą do tego, aby ująć w swe ręce handel zbożem, nasionami, nawozami sztucznymi i potrzebnemi dla rolnika maszynami i narzędziami rolniczemi, co jednakże wymaga stanowczo większego kapitału obrotowego. A że zwykle dla Kółek nieprzystępny jest kredyt kupiecki, pomoc przeto z funduszu pożyczkowego okazuje się konieczna.

Handel solą, od czasu objęcia jej sprzedaży przez zarząd kraju, już w samych początkach organizacyi tej sprzedaży, stał się przedmiotem gorączkowego ruchu w Kółkach rolniczych. Kółka rolnicze pod przewodem swoich zarządów powiatowych, czynią starania, aby drobna sprzedaż soli odpowiednio rozmieszczona była czy to w siedzibie Zarządów powiatowych czy też w ogniskach większych sklepów Kółek, tak aby potrzeby co do tego artykułu a w szczególności co do soli warzonkowej lub kamiennej i co do soli bydlęcej były należycie i w sposób najdogodniejszy dla ludności wiejskiej zabezpieczone.

Niektóre zarządy powiatowe Towarzystwa i Związki handlowe dla Kółek rolniczych podjęły niezmiernie ważną sprawę dla naszych rolników, mianowicie wywóz produktów surowych, w pierwszym rzędzie jaj, masła, sera i bryndzy.

Jak Kółka rolnicze biorą się w szczególności do handlu jajami, może za przykład posłużyć Kółko rolnicze w Łękach górnych, które mając własny sklep i prowadząc spółkę mleczarską, wykazało specyalnie w dziale handlowym co do jaj czystego zysku 1300 złr.

Tak wyżej wymienione Kółko rolnicze jak i inne zarówno w zachodniej części kraju jak i we wschodniej, zajmując się handlem jajami, gromadzą je w sklepie głównie jako artykuł wymienny i odstawiają agentom na stacye kolejowe.

Zarząd główny rok temu wysłał jednego nauczyciela praktycznych kursów handlowych w Czernichowie za granicę celem rozpoznania warunków organizacyi handlu jajami i czyni w porozumieniu z związkiem handlowym Kółek rolniczych w Krakowie dalsze badania celem ułatwienia ich zbytu pod dogodnymi warunkami.

W dalszym ciągu zwraca memoryał uwagę na ważną akcyę w ostatnich latach podjętą, której rezultatem są przeważnie przy pomocy krajowego funduszu dla przemysłu rolniczego z inicyatywy Kółek rolniczych i przy ich udziale zorganizowane spółki mleczarskie, oraz na to, że częściej otrzymuje zgłoszenia o informacye i pomoc kredytową od Kółek rolniczych, zaprowadzających piekarnie.

Powyżej podane szczegóły i daty dowodzą — powiada memoryał — że fundusz pożyczkowy w stosunku do dzisiejszego stanu Kółek rolniczych i ich potrzeb pod względem handlowym jest za szczupły i nie może potrzeb kredytowych sklepów Kółek rolniczych zaspokoić tak, jak one na to zasługują.

Uznał też Wydział krajowy, że do zaspokojenia potrzeb kredytowych Kółek rolniczych nie wystarcza ciągle wyczerpujący się fundusz pożyczkowy i dlatego udzielił odpowiednie pożyczki z funduszu dla przemysłu rolniczego kilkunastu spółkom mleczarskim, zawiązanym staraniem Kółek rolniczych, tudzież spółce handlowej Towarzystw i Kółek rolniczych w Nowym Sączu w kwocie 3000 zł.

Z dotychczas dokonanych 150 lustracyj handlowych wynika, że przeciętnie potrzebną jest dla każdego sklepu kwota 300 zł. Jeżeli więc weźmiemy w rachubę 1000 istniejących sklepów i zastosujemy do nich tę samą z przeciętnego obliczenia wypadającą miarę, to do odpowiedniego zasilenia sklepów w kapitał obrotowy potrzebną byłaby kwota 300.000 zł.

Prócz tego niezbędne jest poparcie związków handlowych dla Kółek rolniczych, które dla ułatwienia działalności sklepów Kółek rolniczych uzyskały przez Wydział krajowy przyznane im prawo korzystania z funduszu pożyczkowego.

Dla tych związków handlowych, istniejących w Krakowie z filią rzeszowską, we Lwowie, Nowym Sączu i Sokalu, tudzież nowo się organizujących, wreszcie dla nowo tworzących się związków lokalnych między sąsiedniemi sklepami Kółek rolniczych, a to w powiecie samborskim i sanockim, byłby potrzebny kredyt w sumie 100.000 zł.

Licząc się z trudnościami finansowemi budżetu krajowego, nie spodziewa się zarząd, aby dotacya funduszu pożyczkowego odrazu zwiększona została do tej wysokości i dlatego na razie ogranicza wyżej przedstawione potrzeby kredytowe do kwoty 100.000 zł., która jako minimalna jest niezbędnie potrzebna, jeżeli tak szczęśliwie przez Kółka rolnicze podjęta akcya dalej ma być prowadzona energicznie i skutecznie.

Taki statystyczny fundusz — czytamy w memoryale — wobec istniejących dziś

---

91)

## TYARA I KORONA.

### Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

**TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.**

XIV.

(Ciąg dalszy).

Oczami, spojrzeniem, wymowniejszem od zaklęć najgorętszych, opowiadali sobie o tęsknocie, z jaką czekali na tę chwilę szczęśliwą. Po promieniu łączącym ich źrenice, szły myśli ich z duszy do duszy, splatały się z sobą, mieszały.

Dokoła nich szumiał szmer rozgwarzonego tłumu, huknął od czasu do czasu grzmot okrzyków. Lecz szmer i grzmot wydawały im się słabem echem jakiejś wrzawy dalekiej. Zatopieni w swoim widoku, słyszeli tylko własnych piersi oddech przyspieszony. Całe otoczenie przestało dla nich istnieć.

Nikt nie zwracał na nich uwagi. Każdy witał kogoś bliskiego, drogiego, zajęty własną radością.

Jedna tylko para czarnych oczu śledziła z boku z pod czoła ich niemą spowiedź. Hrabina Adelajda targała coraz częściej, niecierpliwiej rąbek płaszcza, szarpiąc cugle bez powodu. Nagle uderzyła swojego konia pięścią pomiędzy uszy. Zdziwione zwierzę stanęło dęba i wpadło na wierzchowca Judyty. Zazdrość rozwiała złoty sen miłości. Rozplotły się ręce narzeczonych, ocknęły się ich dusze.

— Odpuśćcie mojemu Aleksandrowi jego bydlęcą niemoralność — odezwała się hrabina ze złośliwym uśmiechem na ustach. — Konie nie mają ochmistrzów.

— I szlachetnie urodzone panie grzeszą czasami przeciw moralności — odpowiedział Bertold, zmierzywszy hrabinę wzrokiem pogardliwym. — Witajcie mi, hrabino, niewieściej łagodności wzorze niedościgły.

Patrzyli na siebie, on z lekceważeniem, ona z nienawiścią.

— Jeszcze częściej od niewiast grzeszą przeciw moralności szlachetnie urodzeni panowie, albowiem kłamią miłość, jakkolwiek moralność rycerska nakazuje mówić zawsze prawdę — rzekła. — Witajcie mi, wolny panie, męskiej stałości wzorze niedościgły.

Odgadłszy cel przymówki hrabiny, spojrzał Bertold z obawą na Judytę. Żałował znów szczerze lekkomyślnej przeszłości, która pozwalała jego słowo rycerskie podawać w wątpliwość wobec narzeczonej.

— Byłabym ciekawa poznać ostatnią ofiarę waszych przysiąg — drwiła hrabina. — Bo wasze serce nie próżnuje nigdy, nawet na wojnie. Odpowiedzcie....

W tej chwili stęknął jej koń i rzucił się tak gwałtownie w bok, że zachwiała się w siodle. Potężna noga, odziana w srebrny but, uderzyła zwierzę pod brzuch.

Z błyskami gniewu w oczach zwróciła się hrabina do zuchwalca, ujrzawszy jednak przed sobą Ulryka z Godesheimu, zaśmiała się szyderczo. Domyśliła się, że palatyn chciał wybawić przyjaciela z kłopotu.

— Przybyliście zapóźno palatynie — wyrzekła.

— Nie przychodzi nigdy zapóźno, kto broni gołębicy przed krogulcem — odparł Ulryk.

A zniżywszy głos, aby go tylko hrabina mogła słyszeć, dodał:

— Przypominam wam, hrabino, iż pan Henryk nie lubi złości niewieściej. Jeżli nie zaprzestaniecie brzydkiej igraszki, zamknie wam król przystęp do dworu.

Celnie wymierzona groźba odjęła hrabinie ochotę do dalszych drwin. Wiedziała ona, że Henryk nie znosił w swojem otoczeniu niezgody. Dla miłostek dam pałacowych był pobłażliwy, bawił się niemi, korzystał z nich sam, lecz mściwe intrygi karał surowo.

Tymczasem nadciągnęła przednia straż dzieci wormackich. Żołnierz zmieszał się z ludem, syn całował ręce matki, brat obejmował siostrę, narzeczony szeptał z narzeczoną, żony odbierały od mężów tarcze i halabardy.

Utworzyło się szczególnego rodzaju wojsko. Uzbrojone kobiety stanęły obok oszczepników i szermierzów, dzieci uczepiły się sukien ojców, wlokąc za sobą topory, młoty, łuki.

Na czele tej bezładnej, śmiejącej się, dowcipkującej gromady wjeżdżał król Henryk w bramy Wormacyi. Przed nim harcowali synowie dostojników miejskich na rączych koniach, dokoła niego błyszczał dwór jedwabiem, złotem, drogimi kamieniami, za nim toczył się różnobarwny tłum falą ruchliwą.

Oczy młodego władcy świeciły, jak gwiazdy w noc pogodną, jego twarz, zwykle blada, rumieniła się rumieńcem zadowolenia. Był szczęśliwy, czuł się po raz pierwszy w życiu istotnym panem rzeszy niemieckiej, królem królów, najpotężniejszym monarchą chrześciaństwa. Teraz dowiedzie światu, iż wziął po wielkim ojcu nie tylko wielką koronę, lecz także jego duszę bohaterską.

Tak roił Henryk, zachęcony niespodziewanem zwycięstwem. Jego duma królewska biegła już na skrzydłach wyobraźni od krańca północnego rzeszy do południowego, od zachodu do wschodu, i widziała wszędzie posłusznych wassalów, kornych sprzymierzeńców — spokój i porządek. Groźny tron Karola Wielkiego powstanie z gruzów, a on, tego tronu dziedzic prawowity, będzie sądził mnogie ludy i zastawiał pukle rzem swoim świętą wiarę katolicką, jak czynili jego przodkowie.

W tem potknął się jego koń tuż przed samą bramą. W mieście zagrały dzwony, lecz Henrykowi zdawało się, że cichy płacz idzie ku niemu. Muzykanci uderzyli w bębny, a on doznał wrażenia, jakby się nad nim mury waliły. W pogardzie jego dumnych marzeń wpadł złowieszczy głos bolesnego przeczucia i rozpędził lotną dziatwę wyobraźni.

Niepewny nigdy dnia jutrzejszego, zależny ciągle od nieprzewidzianych wypadków, które rozrywały gmach jego zamiarów, stał się Henryk przesądny, jak żeglarz, i nadczuły, jak chora niewiasta. Często chmurniał bez powodu wśród najweselszej biesiady, rzucał ulubione kości, niedopity puhar i uciekał od ludzi.

I teraz zmierzchło nagle jego piękne oblicze. Jakiś głos tajemniczy przypomniał mu zawiedzione nadzieje lat ubiegłych i ostrzegał go przed zbyt śmiałemi marzeniami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

1000 sklepów wiejskich z milionowym kapitałem zakładowym własnym, umożliwiłby znacznie wydatniejsze popieranie akcyi handlowej Kółek rolniczych. Gdyby fundusz ten przypadł w udziale w trzech częściach Kółkom rolniczym a w jednej czwartej związkom handlowym i gdyby nadto w razie uznanej potrzeby przez Wydział krajowy udzielana była uzupełniająca pomoc kredytowa z funduszu dla przemysłu rolniczego w wypadkach godnych uwzględnienia, natenczas dalszy rozwój handlu wiejskiego zapomocą Kółek rolniczych mógłby być w znacznej mierze zapewniony.

## SPRAWY MONARCHII

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, który — jak wiadomo — wyjechał onegdaj do Ischl w towarzystwie radcy sekcyjnego Mereya, i został wczoraj przyjęty przez Najj. Pana na prywatnem posłuchaniu a następnie zaproszony na familijny obiad, — powraca w dniu dzisiejszym do Wiednia.

Dzienniki twierdzą, że P. Minister miał zdać Najj. Panu sprawę o ostatniej wspólnej konferencyi PP. Ministrów austryackich z węgierskimi. O tej konferencyi rozsyła węgierskie biuro telegraficzne następujący telegram: „Jak słychać, konferencya nie doprowadziła na razie do ostatecznego rezultatu. Wiadomość o zamierzonej podróży prezesa gabinetu br. Banffyego do Ischl jest nieprawdziwa, gdyż w tej chwili nie zachodzi potrzeba podróży na Dwór Najwyższy.“

*Pester Lloyd* zajmuje się temi konferencyami obszerniej i pisze: „Ze wszystkich stron donoszą, że konferencye austryackich i węgierskich Ministrów w Wiedniu, skończyły się bez pozytywnego rezultatu i ten ujemny wynik ma swoje znaczenie, o ile chodzi o rząd węgierski, oznacza bowiem, że, chociaż układy wiedeńskie nic nie zmieniły w sytuacyi, to jednak rząd węgierski wytrwał na raz zajętem stanowisku, wyraźnie ustawami określonem, że zatem ani o ostatecznem zawarciu ugody na podstawie §. 14, ani o przedłużaniu prowizoryum mowy być nie może. Jakikolwiek obrót wezmą sprawy austryackie, rząd węgierski nie da się zepchnąć z drogi, na jaką wkroczył. Klucz do rozwiązania sytuacyi nie leży w rękach naszego gabinetu, a nie jest także naszem zadaniem zażegnywać przesilenie austryackie, związane z kwestyą ugody. *Pester Lloyd* zaprzecza w innym artykule pogłoskom o dymisyi br. Banffyego, jako o następstwie rozbicia się rokowań ugodowych i pogłoski te nazywa niedorzecznemi. Gabinet br. Banffyego opiera się na silnej większości i jest w stanie podołać swemu zadaniu nawet w najtrudniejszych okolicznościach. Czy rozdział ekonomiczny Austryi z Węgrami, gdyby się nie dał uniknąć, nie wykluczający jednak przyjaznych i uregulowanych stosunków między obu Państwami, byłby istotnie tak szkodliwy dla mocarstwowej powagi Monarchii — tego, zdaniem dziennika, nie trzeba tak trwożliwie rozpatrywać. Daleko patrzący w przyszłość twórcy stosunku prawnopaństwowego nie żywili takich obaw, inaczej bowiem myśli rozdziału nie byliby przyjęli do zasadniczych podstaw ustroju Monarchii. W każdym razie zerwanie ekonomicznych stosunków w przybliżeniu nawet nie mogłoby do tego stopnia zachwiać europejskiem stanowiskiem Monarchii, co podwójne przesilenie w obu Państwach, którego rozmiarów i następstw nie podobna byłoby przewidzieć, a które zakwestyonowałoby całą 30-letnią pracę. Taka też próba nie będzie przedsiębrana.

*Budapesti Hirlap* pisze: Stanowisko rządu węgierskiego powszechnie znane: ostateczna ugoda z parlamentem austryackim, albo traktat handlowy na podstawie odrębnego terytoryum cłowego. Rząd austryacki zaś żąda nowego prowizoryum, to znaczy przedłużenia dotychczasowego stosunku aż do chwili, gdy wyjaśni się sytuacya wewnętrzna Austryi. Oprócz tego Rząd austryacki proponuje kilka poprawek w przedłożonych już parlamentom projektach ugodowych Baron Banffy, ze względu na ustawę i dane zobowiązania, nie chce ustąpić z zajętego stanowiska. I to właściwie czyni położenie nader krytycznem. Powołując się dalej na przykład Szwecyi i Norwegii usiłuje *Budapesti Hirlap* w innym artykule wykazać, że rozdział ekonomiczny jest nie tylko możliwy, ale nawet bez szkody dla obu stron da się przeprowadzić.

Artykuł wstępny dziennika *Orszago Hirlap* porusza kwestyę, czy nie byłoby możliwem w prowizoryum ugodowem, zawartem na dłuższe lata, zapewnić, o ile tylko można, te korzyści, jakie Węgrom zapewniły przedłożenia ugodowe gabinetu hr. Badeniego. Prezydent ministrów — pisze ten dziennik — zaskarbiłby sobie wielką wdzięczność rolniczych sfer węgierskich, gdyby dążył do podobnego rozwiązania kwestyi.

*Budapesti Hirlap* notuje wersyę, według której baron Banffy byłby skłonnym na zasadzie samodzielnego terytoryum cłowego zawrzeć z Austryą traktat, który zawierałby te same postanowienia, co projekty ugodowe i obowiązywałby aż do roku 1903, to jest do ekspiracyi międzynarodowych traktatów handlowych.

*Pesti Naplo* oświadcza się stanowczo przeciw przedłużeniu prowizoryum. Inne dzienniki węgierskie twierdzą, że układy będą później, w stosownej chwili, znowu podjęte.

*Fremdenblatt* stwierdza w artykule wstępnym, że konferencye ministeryalne nie doprowadziły do żadnego zadowalniającego rezultatu, a ze względu na stanowisko, zajęte przez ministrów węgierskich, „stoimy w obec możebności, iż cłowo-polityczna wspólność obu połów Państwa zostanie rozwiązana“. *Fremdenblatt* wytyka obstrukcyonistom niemieckim, że w skutek uporczywej walki językowej nie zawahali się narazić na szwank stosunków z Węgrami, z drugiej zaś strony krytykuje ostro prasę węgierską, występującą tak zawzięcie przeciw przedłużeniu prowizoryum. Jest jednak nadzieja, że i w Węgrzech w końcu zrozumią, iż i tam powinni się przyczynić do złagodzenia sytuacyi, ludność Austryi nie zrozumiałaby nawet, dla czego Węgrzy, w chwili, kiedy tutaj są do rozwiązania tak ważne sprawy, utrudniają rozwikłanie przez swą niecierpliwość. Pospiech ten i nacisk nie wyszłyby na dobre przedłożeniom ugodowym, na któreby wszyscy patrzyli podejrzliwie, gdyby widzieli, że Węgrzy tak spieszą się z ich przeparciem.

Zresztą nie jest prawdą, ażeby nawet w razie nieprzyjścia do skutku ostatecznej ugody i prowizoryum, nie pozostawało nic innego, jak rozdział. Możnaby znaleźć inne jeszcze wyjście, które zmieniłoby tylko formę, ale nie treść rzeczową dotychczasowego stosunku.

*Narodni Listy* piszą: Dla Czechów stało się rzeczą niemożliwą poniżać się do dalszych rokowań. Gdy jednak Rząd nie zamierza uczynić żadnego kroku przeciw Niemcom, nie pozostaje nic innego, jak przyjąć wniosek Węgier w sprawie zawarcia traktatu, przypuściwszy, iż Rząd austryacki okaże należytą stanowczość i nasze rolnicze i przemysłowe interesa lepiej zabezpieczy, niż stało się w obecnej ugodzie.

*Neue Fr. Presse* ogłasza nowy interwiew z Mommsenem, mający oddziałać na opinię publiczną w Austryi w duchu korzystnym dla Niemców, prowadzących obstrukcyę.

*Linzer Volksblatt*, organ dr. Ebenhocha, otrzymuje wiadomość, iż Rada państwa ma być rzekomo w bliskim czasie na nowo zwołaną.

## Książę Bismarck.

Organ zmarłego ks. Bismarcka *Hamb. Nachrichten* i po śmierci kanclerza z dawną zaciekłością wysoko podnosi sztandar antipolski, a przeciwko rzekomemu „polskiemu niebezpieczeństwu“ tak pisze:

„Polacy nie mają prawa uskarżać się na państwowe zarządzenia, użyte dla wzmocnienia niemczyzny. Byt państwa jest jego pierwszem prawem, a obowiązkiem wszystkich patryotów dbać o zapewnienie tego bytu. Zachowanie się polskiej ludności nie daje rękojmi, że na wszelki wypadek wierną będzie dla państwa, a mogłyby nastać komplikacye polityczne, wobec których okoliczność ta zaważyłaby ciężko na szali. Opatrzność mogłaby wprawić rzeszę niemiecką w położenie, że musiałaby się bronić przeciwko całemu światu. Na ten wypadek trzeba się zastrzedz, żeby Polacy, przerzucając się na stronę naszych nieprzyjaciół, nie mogli nam na seryo wyrządzić szkody. Nie trzeba zapominać, że polscy deputowani po wszystkie czasy (!) oświadczali, że nie zrzekają się odbudowania Polski w dawnych granicach, a nieprzyjacielskie objawy przeciwko niemczyźnie wzmagają się coraz bardziej. Ruch ten fanatyczny, który przy danej sposobności zamieniłby się na otwarte powstanie, żyje w polskich stowarzyszeniach i w większej części polskich organów prasy. Heca przeciwko niemczyźnie jest ich wyłacznem zadaniem. Tego rząd ścierpieć nie może, bo i w tem tkwi niebezpieczeństwo, któremu zawczasu zapobiedz trzeba“.

Kult pośmiertny Bismarcka może nie byłby przybrał tak wielkich rozmiarów, gdyby zmarły starzec mistrzowskich pomysłów nie był się o to postarał. Harden, były powiernik zmarłego, mówi wyraźnie, że ks. Bismarck na kilka lat przed swą śmiercią pilnie myślał o tem, jakimby sposobem najlepiej imieniowi swemu mógł zapewnić pierwszeństwo w narodzie niemieckim na zawsze i uczynić je osią politycznego życia jeszcze poza grobem. Z wszelkich zarządzeń dogorywającego starca, które rodzina po zgonie jego skrzętnie wykonuje, przebija niezgłębiona niechęć ku cesarzowi a obok niej widnieje zamiar zaważenia na szali wypadków nawet po śmierci. Strącony z wysokości mocarz użył resztek swych władz umysłowych na to, aby usnuć cały system, któryby duchowi jego utorował drogę do władzy i wpływów w nieskończoność. System ten jak *Germania* zauważa, spowiła mściwość niegodna chrześcianina. Ten sam organ zaznacza, że nawet najdumniejszy z dumnych, Napoleon I., który trząsł światem i miażdżył możnych tej ziemi bez miłosierdzia, gdy mu zawadzali, w ostatecznej wszakże chwili, gdy mu śmierć spojrzała w oczy, zrzekł się pychy, pojednał się z Bogiem i umarł przykładnie jako pokutujący za grzechy chrześcianin; — ale żelazny pierwszy kanclerz wskrzeszonego cesarstwa niemieckiego, jak był twardy we wszystkiem za życia, tak też z zatwardziałem sercem poszedł przed majestat Boży, bez najmniejszego żalu za to, co zbroił, bez pokuty, bez modlitwy, bez apelacyi religijnej do dobroci Najwyższego Sędziego. Słowem Bismarck umarł takim, jakim był przez całe życie: nieugiętym, zimnym, pełnym pychy, pogrążonym w rzeczach doczesnych, żądnym nieograniczonej władzy, żelaznym, dyszącym zemstą.

*Hamb. Nachrichten* drukują kolejno wszystkie telegramy nadeszłe do Friedrichsruh, a jest ich przeszło 1800. Szczególną radość sprawia pismom bismarckowskim telegram kardynała ks. dr. Koppa.

W Hamburgu na uroczystość żałobną za ks. Bismarcka, urządzoną przez senat, nikt z zaproszonych członków rodziny ks. Bismarcka nie przybył, co wywołało wielkie oburzenie wśród ludności. — Na wysłany przez prezydenta telegram, cesarz przesłał odpowiedź, wyrażającą głęboką boleść z powodu zgonu byłego kanclerza.

Profesor Mommsen w rozmowie z berlińskim korespondentem *Neue freie Presse* który między innemi oświadczył, że księciu Bismarckowi nie należy brać za złe, iż starał się w czasie, gdy stał u steru, przez swe wpływy majątek własny pomnożyć. — Gdy projektowano trasę kolei, która miała iść przez Warcyn, przybyła do Bismarcka deputacya z prośbą, aby kierunek trasy kolejowej zmieniono. Wtedy oświadczył książę: „Cóż chcecie, czy nie ma być mi przyjemnie, gdy mój majątek zyska przez linię kolejową?“ Także w tem, że bankierzy, u których ks. Bismarck składał swe kapitały, szczęśliwie na jego rachunek spekulowali, nie widzi Mommsen nic gorszącego.

## Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Onegdaj przybył do Warszawy wiceminister skarbu Włodzimierz Kokowcew, dele-

---

19)

# BORSZOWIECCY.

### POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

VI.

Dni mijały. Aleksandra szybko do sił wracała; przekonała się, że osłabienie jej pochodziło raczej z nerwów niż z wyczerpania i walczyła z tymi nerwami.

Chorować zresztą nie miała czasu, bo znalazła zajęcie jakiego pragnęła. Zajmowało ją wszystko, co się w około niej działo.... i martwiło niejedno....

Od swego przyjazdu do Borszowiec, ojciec jej wydał się Oleni dziwnie przygnębiony, bez humoru. Później, posłyszała przypadkiem rozmowę jego z matką — i przeraziła się.

Hrabia skarżył się, że wydał za wiele pieniędzy. Od dwóch lat, od kupna Borszowiec, dochodu żadnego prawie nie było, a życie w mieście, latem u wód, utrzymanie Artura za granicą, pochłaniało olbrzymie sumy, które dopełniać trzeba było z kapitału.... Zaszczytna posada dyrektora jednej z instytucyj bankowych, jaką piastował pan Borszowiecki, przynosiła mu wprawdzie piękny dochód, ale za skromny na utrzymanie domu, prowadzonego na wielką skalę. Przytem, zawiodły niektóre operacye finansowe, na które hrabia liczył....

— Słowem.... nie dobrze jest! — mówił strapiony. — Jeszcze jeden zły rok, a nie wiem jak wybrnę....

— Mówią powszechnie, że Borszowce to złote jabłko — wtrąciła hrabina. — Pan Sulicki nie może dotychczas strawić, że tego majątku nie kupił.

— Niech teraz kupi.... — rzekł pan Borszowiecki zniechęcony.

— To prawda, że życie na wsi szalenie kosztuje — dodała pani. — Nie masz pojęcia, jakie zachcianki przedstawia mi klucznica co miesiąca.... a ile w miasteczku za mięso i w korzennym sklepie bywa do zapłacenia.

— A ileż mnie administracya kosztuje? Gąsiorski dobry człowiek i zdaje się, uczciwy, ale nie poradny, jak widzę! Trzeba, żeby Artur na seryo zabrał się do rzeczy!

— Artur.... Artur jeszcze jakoś włożyć się nie może.... — broniła matka swego ulubieńca. — Może by lepiej było w dzierżawę....

— Pfi!... gdzie szukać dzierżawcy, a do tego człowieka uczciwego! Przedewszystkiem, proszę cię, jak największa oszczędność.... Naturalnie, że marzyć nie można o spędzeniu zimy w mieście....

— Lili będzie niezadowolona....

— Lili musi to zrozumieć.... Żal mi dziecka, ale inaczej uczynić niepodobna.... Być może — dodał chodząc po pokoju strapiony — że dobry gospodarz wybrnął by z tych interesów.... Ja się na gospodarstwie nie znam, Artur także....

— Wuj Romuald obiecał, że przyjedzie.... możeby jego o radę prosić?...

— O radę! radę każdy dać potrafi.... Tu chodzi o gotówkę! Zkąd jej wziąć u licha, kiedy wszystkie środki już wyczerpane? Mówią, że najlepszy kapitał, to ziemia.... piękny mi kapitał, na utrzymanie którego trzeba chyba mieć drugi, w gotówce. Ziemia? dobra sielanka dla tych, którzy na wsi porodzili się i wzrośli! Wolę mieć papiery, kamienicę zresztą....

Olenia słuchała tego wszystkiego ze drżeniem.... ona, wychowana na wsi, rozumiała to, o czem ojciec jej pojęcia nie miał; rozumiała jasno, że kradną ich i wyzyskują na każdym kroku, a nikt się tego nie domyśla. Biedni rodzice kłopoczą się i martwią.... obowiązkiem jej zabrać się do dzieła, o ile potrafi.

Tego samego dnia, ze swobodnym uśmiechem, aby matka czegoś się nie domyśliła, prosiła, żeby jej wolno było zająć się trochę gospodarstwem kobiecem.

— Mam wiele czasu, z którym nie wiem co robić.... — dodała — będzie to dla mnie zajęcie i rozrywka.... Znam się trochę na tem.

— Znasz się? — zawołała pani Borszowiecka prawie z radością — dobrze! pokażę ci książki. Odtąd, jeżeli chcesz, Kundracka będzie tobie zdawać rachunki.

— Ależ chcę, mamo, chcę! — rzekła Olenia — prawdziwą przyjemność zrobisz mi, mateczko!

Zabrała książki, rachunki i zamknęła się w swoim pokoju. Boże czego się nie dowiedziała! kupowało się wszystko: masło, jaja, śmietanka, cielęta i drób.... a za wszystko wygórowane sumy, jak w mieście....

Straszne chwile rozpoczęły się dla pani Kundrackiej!... Wszędzie, na każdym kroku, spotykała teraz hrabiankę, która kontrolowała każdą jej czynność, mięszając się do wszystkiego.... Zjawiała się naprzykład u podoju.... czy to wypadało dla hrabianki? Pytała z niewinną minką:

— Pani Kundracka... a ile to krów mamy? — Trzydzieści? a to chyba mało mleka dają?... Po litrze, mniej więcej za każdym razem?... Aha! dla służby potrzeba... A masło, ile razy na tydzień się robi?... Dwa tylko?... potrzeba dużo do kuchni?... Oj! ten kucharz!... prawda! to on taki rozrzutny.... Masła dokupywać trzeba, kurczęta także, bo zabiera wszystkie jaja do kuchni... Tak! to kucharz temu winiem....

— Niech pani poczeka, pani Kundracka.... ja go nauczę — dodała Olenia całkiem poważnie — sama będę wydawać....

Odtąd Olenia chodziła często do krów, objęła drób w swoją opiekę, wydawała kucharzowi, który okazał się wcale nie rozrzutny, i rezultat był taki, że nie dokupiło się już niczego po upływie miesiąca, a pomimo, iż pani Kundracka przeszkadzała na każdym kroku, Olenia miała pod swoim kluczem sporo złożonego masła i jaj....

Oburzona, wściekła, zacna klucznica podziękowała za służbę i odjechała do miasteczka dworskiemi końmi na ogromnej furze, pełnej manatków, z żywym inwentarzem w postaci kur, kaczek i gęsi, które za własne pieniądze kupiła i wykarmiła, jak utrzymywała, „od ust sobie odejmując....“

— Żebym tak skonania nie doczekała!... — zaklęła się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gowany z ministerstwa, celem zrewidowania urządzeń monopolowych i stanu sprzedaży skarbowej trunków w Królestwie.

*Warsz. Dniewnik* donosi, że p. Maksymilian Nirenstein, Warszawianin, wniósł prośbę o zatwierdzenie założenia banku ludowego w Łodzi i Warszawie, który ma służyć najuboższym robotnikom. Kapitał zakładowy miałby powstać drogą składek po 10 kopiejek tygodniowo. Projektodawca obliczył, że tym sposobem zbierze w ciągu roku 2 i pół miliona rubli.

Wobec popłochu, jaki wywołała wśród ludności żydowskiej wiadomość o rugowaniu letników z mieszkań, obranych na gruntach włościańskich, *Gazeta Sądowa* umieściła wyjaśnienie, że opinia, wyrażona przez połączone departamenty senatu, nie sprzeciwia się zajmowaniu przez żydów mieszkań u chłopów. Występując przeciwko tej interpretacyi *Warsz. Dniewnik* zaznacza, że opinia połączonych departamentów nie może być obowiązującą dla władz administracyjnych w Królestwie i że one do czasu ogłoszenia tej opinii w „Zbiorze Praw" stosować się będą ściśle do przepisów dotychczasowych.

# KRONIKA

*Lwów, 10 sierpnia.*

## Kalendarz Jubileuszowy.

*10 Sierpnia*:

Rok 1881. W podróży po Przedarulanii (Vorarlberg) zwiedza Najj. Pan klasztor Cystersów w Stams. Przyjęty i oprowadzany przez przeora, oglądał Monarcha grobowiec matki Konrada, ostatniego z Hohenstaufów i Fryderyka „z próżną kieszenią". Monarcha otrzymał tu z rąk przeora błogosławieństwo tem świętem naczyniem, w które św. Magdalena u stóp Krzyża zbierała krople krwi, płynące z ran Chrystusa.

Rok 1889. Otwarcie muzeum historyi naturalnej w Wiedniu.

— **Od JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza** otrzymujemy następujące pismo:

„Odebrawszy z okazyi mojego 50 letniego kapłańskiego jubileuszu tyle życzeń najserdeczniejszych, tak ze strony mnogich korporacyj, jak osób pojedyńczych, przeróżnych stanowisk społecznych, z kraju i zagranicy, życzeń nadsyłanych i w listach i drogą telegraficzną i przez adresy, nie jestem w możności każdemu z osobna tak jak chciałbym dzięki złożyć, przeto przesyłam przez dzienniki wszystkim, którzy o mnie pamiętać byli łaskawi, z głębi serca stokrotne „Bóg zapłać", a zarazem i błogosławieństwo moje jubileuszowe.

*Izaak Isakowicz*, Arcybiskup".

— **Wiceprezydent** kraj. Rady szkolnej, dr. Michał Bobrzyński, wyjechał dzisiaj popołudniu na kilka dni do rodziny, w okolicę Rohatyna.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, rozpoczną się przed c. k. komisyą egzaminacyjną we Lwowie dnia 21 września.

Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo dojrzałości, wszystkie dekreta mianowań, krótki bieg życia, wykaz przestudyowanych dzieł i tabelę kwalifikacyjną należy wnosić do dyrekcyi c. k. komisyi egzaminacyjnej (ul. Skarbkowska 39) za pośrednictwem odnośnej Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 10 września.

Podania, niezaopatrzone w powyż wymienione dokumenta, zostaną kandydatom zwrócone.

— **Urzędnicy,** pracujący w przemyśle naftowym, zawiązali Towarzystwo pod nazwą „Pomoc wzajemna", które w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie we Lwowie w sali posiedzeń „domu naftowego" (przy ul. Chorążczyzna l. 17 — 19) pierwsze walne zgromadzenie.

Towarzystwo „Pomoc wzajemna" obejmuje w chwili obecnej sekcyę schodnicką i krośnieńską — inne dotychczas się nie zorganizowały. Wydział centralny stara się oto, by liczba sekcyj pokaźnie wzrosła, i dlatego uprasza członków zamieszkujących okręgi naftowe: gorlicki, jasielski, ustrzycki, stanisławowski, i kołomyjski, by zechcieli wziąć zbiorowy udział w walnem zgromadzeniu.

Sekcya schodnicka liczy w chwili obecnej przeszło 60 członków zwyczajnych. W charakterze członka wspierającego przystąpiła księżna Marya Lubomirska z Miżyńca.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** W skutek ustąpienia p. Henryka Melcera z posady profesora najwyższego kursu fortepianowego w Towarzystwie muzycznem, rozpisał wydział Towarzystwa w maju r. b. konkurs na tę posadę. Zgłosiło się kandydatów 20, a nadto po za konkursem traktowano z p. Zygmuntem Stojowskim, bawiącym w Paryżu. Wczoraj ostatecznie rozstrzygnięto konkurs. Po dłuższej dyskusyi nad kandydatami, między którymi byli pianiści o głośnych nazwiskach, uchwalił wydział jednomyślnie nadać posadę profesora prowizorycznie na rok jeden panu Wilhelmowi Kurzowi z Pragi czeskiej, który dał się poznać chlubnie z popisów na estradach europejskich, towarzysząc w podróżach artystycznych C. Thomsonowi i Gemmie Bellincioni. P. Kurz liczy lat 26 i jest synem młodoczeskiego posła do Rady państwa.

— **„Sokół",** straż ochotnicza ogniowa w Złoczowie obchodzić będzie w dniach 13 i 14 b. m. 25 rocznicę swego założenia. Z tego powodu odbędą się uroczyste nabożeństwa, festyny i popisy straży ochotniczej.

= **Pożar.** Dnia wczorajszego wybuahł o godzie $12^1/_2$ w południe pożar w realności pod l. 106 w Zniesieniu, w skutek czego realność ta, własność Fani Goldhammer, a dzierżawiona przez Jakóba Witza, zgorzała zupełnie. Szkoda wynosi około 200 zł.

Powód pożaru nie jest wiadomy; powstał on prawdopodobnie od wyrzuconego obok tej realności, koło której była rozrzucona słoma, niedopałka z papierosa. Przybyła na miejsce straż pożarna zlokalizowała ogień.

= **Utonięcie.** Parobcy z browaru Kleina wydobyli wczoraj po południu ze sadzawki na Pohulance zwłoki mężczyzny około 50 lat liczącego, średniego wzrostu, owalnej twarzy i ciemnych włosów, ubranego w łachmany, który według zeznań tych parobków, przyszedł około 3 godziny do tej sadzawki się kąpać i skoczywszy do wody, nie wypłynął już więcej na powierzchnię. Wydobyty z wody, nie mógł być napowrót przyprowadzony do życia, pomimo ratunku, jakiego mu udzielono. Zawezwany lekarz miejski skonstatował śmierć w skutek utopienia się, a komisaryat odstawił zwłoki do kostnicy miejskiej. Równocześnie zarządzono dochodzenie, celem sprawdzenia tożsamości osoby topielca, który wedle kursujących pogłosek, miał być szewcem i mieszkać przy ulicy Zielonej.

= **Nagła śmierć.** Około godziny 10 wieczorem sprowadził dnia wczorajszego stójkowy z ulicy Gródeckiej do c. k. dyrekcyi policyi Wilhelma Ottmera, gospodarza i Kornela Kozimora, zastępcę wójta ze Sygniówki, z powodu, że na strażnicę policyjną przywieźli nieżywego człowieka, wyglądającego na żebraka. Kozimor zeznał, że człowieka tego przydybał o godzinie 8 wieczorem w Sygniówce obok karczmy, leżącego na ziemi. Ponieważ prawdopodobnie z powodu osłabnięcia nie mógł mu dać żadnego wyjaśnienia o swojem pochodzeniu, zażądał Kozimor od Ottmera podwody, w celu odwiezienia tego chorego do głównego szpitala. W drodze jednak na ulicy Gródeckiej chory ten zmarł. Zawezwany lekarz miejski orzekł, że nieznajomy zmarł śmiercią naturalną w skutek wycieńczenia po przebytej ciężkiej chorobie i dla tego odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej.

— **Zmiana własności.** Dobra Kopki, do których należą: Kopki, Tarnogóra, Łętownia, Groble, Kańczyce i miasteczko Rudnik nabył, jak donosi *Głos Narodu*, Stanisław hr. Tarnowski za cenę 1 miliona 700 tysięcy zł. od spadkobierczyni po ś. p. hr. Hompeschu, Zofii Hompeschowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiedniu, Gonsalwo Lobenwein, znany w Krakowie z kilkuletniego swego pobytu jako przedsiębiorca budowlany, w 53 roku życia.

W Warszawie, b. inspektor lekarski gub. lubelskiej i b. prezes Towarzystwa lekarskiego w Lublinie, doktor medycyny, Juliusz Kwaśniewski, w 64 r. życia.

W Stanisławowie, Władysław Kudelski, dyrektor szkoły ludowej im. Czackiego, w 63 roku życia.

— **Pożyczka.** Rada miasta Rzeszowa uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 65.000 zł. w wiedeńskim zakładzie kredytowym na pokrycie rozmaitych robót inwestycyjnych, objętych budżetem. Pożyczka spłaconą będzie w 50 ratach.

— **Stosunki sanitarne w szkołach ludowych.** Na ten temat umieściło czasopismo szwajcarskie *Züricher Post* artykuł, korespondencyę z Wiednia, dość ujemnie przedstawiający stosunki sanitarne w szkołach austryackich. Z dat przytoczonych okazuje się, że stan i oświaty ludowej, mimo niewątpliwych postępów, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Oto kilka szczegółów, ciekawszych: Podczas gdy w Niemczech jedna szkoła ludowa przypada na 826 mieszkańców, w Austryi dopiero na 1350 mieszkańców. Klasy w szkołach ludowych austryackich są niejednokrotnie przepełnione. Jakkolwiek bowiem ustawy oznaczają jako maksymalną liczbę dzieci w klasie na — 80, mimoto w 8 prowincyach austryackich (na 15 prowincyj) liczba ta jest znacznie wyższa. I tak przeciętna liczba dzieci w klasie wynosi w Austryi Górnej 88, w Styryi, Karyntyi, Krainie 90, na Pobrzeżu 93, w Galicyi i Bukowinie 120. Wydarzają się także znaczniejsze przekroczenia maksymalnej liczby. Według urzędowego sprawozdania Rady szkolnej krajowej styryjskiej szkoła jednoklasowa w St. Hemna liczy 137 chłopców, 144 dziewcząt, razem 281 dzieci — a w Kapellen jeden nauczyciel ma w swej szkole 332 dzieci.

W tych warunkach nie dziw, że w Austryi jeszcze jeden milion dzieci (t. j. 22·7 prc. ogólnej liczby dzieci) zgoła nauki żadnej nie pobiera. Niekorzystnie także przedstawia się stan rzeczy pod względem analfabetyzmu. W całej Austryi jest pomiędzy ludnością, liczącą ponad 6 lat, 29 prc. nie umiejących ani czytać ani pisać. Stan procentowy analfabetyzmu w niektórych prowincyach tak się przedstawia: W Vorarlbergu, Czechach, Austryi Górnej i Dolnej, w Morawii liczba analfabetów wynosi mniej niż 7 prc., w Karyntyi 29 prc., w Krainie 34 prc., w Gorycyi 39 prc., w Istryi 65 prc., w Galicyi 68 prc., w Bukowinie 79 prc., w Dalmacyi 82 prc. W niektórych krajach zaledwie 15 kobiet na 100 umie czytać i pisać. A jednak i to wszystko jest znacznym postępem w obec stanu, jaki był przed lat 25.

*M. B.*

— **Hojna ofiara.** Niezwykle hojna ofiara wpłynęła w tygodniu ubiegłym do kasy komitetu budowy kościoła św. Mikołaja w Kijowie. Oto p. Eugeniusz Żurowski z Łysowody, nadesłał 10.000 rubli. Ogółem zebrano dotąd na budowę nowej świątyni 68.970 rubli.

— **Z Warszawy.** Dzielnicą hr. Branickiego — jak pisze *Kuryer Warszawski* — nazwać będzie można cały narożnik Nowego Świata i ul. Foksal, który w tych dniach przeszedł w ręce Ksawerego hr. Branickiego.

Właściciel Wilanowa, który był już posiadaczem jednej realności na ul. Foksal, obecnie nabył nową posiadłość sukcesorów Zapiórkiewiczów pomiędzy ul. Foksal a Nowym Światem płacąc po 20 rubli za łokieć kwadratowy tej ogromnej przestrzeni, na której staną dwa nowe wielkie domy czynszowe 3-piętrowe, kosztem około 300.000 rubli. Roboty budowlane rozpoczęte będą jeszcze w r. b.

Nadto Ksawery hr. Branicki, potrzebując dla siebie rezydencyi śródmiejskiej, nabywa za sumę 536.000 rubli pałac z ogromnym placem i ogrodem na Nowym Świecie wraz z przylegającemi trzema nieruchomościami przy ulicy Smolnej od sukcesorów ś. p. Władysława hr. Branickiego z Białej Cerkwi.

Ksawery hr. Branicki tym sposobem w nieruchomości miejskie w jednym punkcie miasta włoży kapitał milion rubli z okładem. W pałacyku od Nowego Świata zamieszka rodzina właściciela Wilanowa.

— **„Tygodnik szachowy".** P. Wiktor Dzierzbicki w Warszawie otrzymał pozwolenie na wydawanie w Warszawie, w języku polskim *Tygodnika szachowego*. Nowe czasopismo, poświęcone jest szlachetnej grze, opiewanej wierszem przez Kochanowskiego i Mickiewicza. Program *Tygodnika* obejmuje: artykuły szachowe, zadania, partye, portrety, ilustracye, telegramy, odpowiedzi redakcyi i ogłoszenia. Współpracownictwo przyobiecali zarówno szachiści miejscowi, pomiędzy którymi są pierwszorzędni mistrze, a niemniej zagraniczni, jak n. p. p. Janowski z Paryża.

— **Wyższość jaroszów.** Niedawno odbywały się w Niemczech wyścigi pieszych. Piechury, między którymi byli i jarosze, wyruszyli z Berlina i idąc przez Szpandawę, Freienwalde, Wriezen, Jüterbog powinni byli przybyć z powrotem do Berlina w ciągu 18 godzin. Z siedemnastu piechurów, żywiących się głównie mięsem, przybył do mety, aczkolwiek nie w swoim czasie, tylko jeden i to w stanie niezwykłego znużenia i wyczerpania. Zwycięstwo natomiast zdobył jarosz, przebywając wytkniętą przestrzeń w ciągu 14 godzin. Wszyscy inni, którzy w oznaczonym czasie stanęli u mety, również byli jarosze, przyczem nie znać było na nich żadnego znużenia i wyczerpania. Nie są to pierwsze wyścigi piesze. W poprzednich również palma zwycięstwa dostała się jaroszom. Tego rodzaju fakty wymownie świadczą o wyższości pokarmów roślinnych nad mięsnymi pod względem wyrobienia siły i wytrzymałości organizmu ludzkiego. Dziś tedy zaczynają zastanawiać się już w Niemczech bardzo poważnie, czy nie należałoby zaprowadzić jarstwa w wojsku, zwłaszcza podczas długich i wyczerpujących marszów. Fakty te może choć w części przyczynią się do zwalczenia błędnych i szkodliwych mniemań, że ludzie pracy w celu podtrzymywania swych sił powinni koniecznie dużo jadać mięsa.

— **Jerzy Ebers,** słynny egiptolog, a zarazem jeden z najpoczytniejszych powieściopisarzy niemieckich, antor wielu powieści na tle dziejów starożytnego Egiptu, zmarł przed kilku dniami w Bawaryi nad jeziorem Starnberskiem. Od ćwierć wieku niemal co roku na pułkach księgarskich ukazywało się nowe dzieło z pod pióra tego pracowitego autora, którego zbiorowe wydanie liczy 75 tomów utworów powieściowych. Ebers urodził się w 1837 r. w Berlinie, jako syn zamożnej rodziny. Po studyach uniwersyteckich, na których z szczególnym interesem słuchał sławnych egiptologów Brugscha i Lepsiusa, udał się w dłuższą podróż po Egipcie i Nubii. Wycieczka ta uwieńczona została szczęśliwym odkryciem „papirusu Ebersa" w jednym z grobów tebańskich. Po powrocie został w roku 1870 profesorem w Lipsku. Równocześnie oddał się pisaniu powieści, opartych na studyach starożytnych i stał się jednym z twórców tak modnej przed 30 laty powieści archeologicznej. Największą sławę zjednała mu „Córka Faraona", napisana jeszcze 1864 roku. Nastąpiły po niej: „Quarda", słynny „Homo sum" „Kleopatra". Później przerzucił się na powieści z średniowiecza niemieckiego, w których mniej był szczęśliwym. Jakkolwiek powieściami swemi egipskiemi przyczynił się wiele do szerzenia sceptyzmu i niedowiarstwa, położył jednak zarazem zasługi około spopularyzowania wyników badań historycznych, zwłaszsza z dziejów kultury zamierzchłych epok. Od dłuższego czasu choroba nieuleczalna zmusiła Ebersa do porzucenia katedry profesorskiej. Osiadł w górach bawarskich, w willi Tutzing, nad uroczem jeziorem Starnberg, w którego nurtach nieszczęśliwy król Ludwik bawarski śmierć znalazł. W tej willi też napisał Ebers ostatnią swą powieść „Ariadne" i pamiętniki, których część pierwsza już przed kilkn laty wydaną została.

**Zakopane** 8 sierpnia (Koresp. *Gaz. Lwowskiej*).— (*s*) W niekończącym się, długim jak lista kochanek Don Juana, szeregu przeróżnych zabaw, balów i przedstawień, urządzanych w Zakopanem na rozmaite publiczne cele miejscowe i zamiejscowe, pierwsze niezawodnie należy się miejsce dwom świetnym pod każdym względem koncertom, które odbyły się w tych dniach w sali dworca tatrzańskiego, przy nader licznym udziale doborowej publiczności; były to mianowicie koncerta p. Henryka Melcera, do niedawna jeszcze profesora lwowskiego konserwatoryum i p. Henryka Opieńskiego, młodego i utalentowanego skrzypka z łaskawym współudziałem amatorki, panny Wandy Osiecimskiej.

Nie będę rozpisywać się o grze p. Melcera; zna ją bowiem i podziwia cały Lwów. P. Melcer to skończony artysta w każdym calu i żałować tylko należy, że z powodu niewyjaśnionych dotąd powodów, opuszcza on niestety swoje stanowisko we Lwowie, na którem tak niepospolite oddawał usługi jako nauczyciel i pianista. W Zakopanem wprowadził on w formalny zachwyt publiczność, którą porwał i zelektryzował wspaniałem wykonaniem Sonaty Beethovena, oraz utworów Chopina, Paderewskiego i innych. W koncercie tym wzięła także udział zdolna spiewaczka panna Pilarska, uczennica pani Tothowej, dobrze znanej w muzykalnych kołach stolicy kraju.

Koncert p. Henryka Opieńskiego odbył się w sobotę; był to pierwszorzędny ewenement artystyczny, który zapełnił salę po brzegi. Nazwałem kiedyś Zakopane letnim salonem Polski, w istocie zasługuje ono coraz bardziej na to miano, tu bowiem zbiera się cała arystokracya duchowa: przedstawiciele nauki, literatury i sztuki nie tylko ze wszystkich dzielnic Polski, ale i z obczyzny, jak z Petersburga, Paryża, Londynu i t. d. A płeć piękna! należałoby poświęcić jej chyba osobny rozdział. Trudno zaiste spotkać tyle na jednem miejscu zgromadzonych piękności, które na tle tej cudnej przyrody wyglądają jak urocze i ponętne marzenia.

Barwnie też przedstawiała się sala dworca tatrzańskiego na sobotnim koncercie, całe eleganckie Zakopane dało sobie *rendez-vous*, aby rozkoszować się grą i spiewem sympatycznej pary koncertantów. P. Henryk Opieński jest zajmującą i bogato uposażoną artystyczną indywidualnością; ukończył on studya chemiczne i otrzymał już nawet posadę rządową; ulegając jednak nieprzepartemu pociągowi do muzyki, postanowił poświęcić się ukochanej sztuce; poparty radą i opieką swego przyjaciela, genialnego Paderewskiego, który wysoko ceni jego zdolności, udał się do Paryża, gdzie przez lat kilka brał lekcye od znanego mistrza Władysława Górskiego; następnie kształcił się także w berlińskiem konserwatoryum. P. Opieński przybył dla odpoczynku do Zakopanego, a bawiąc tutaj w przepełnionym tego roku zakładzie dr. Chramca, uległ namowom znajomym i wystąpił w koncercie, który powiódł się doskonale. Dobry to początek i dobra na przyszłość wróżba!

Publiczność poznała i powitała w Opieńskim prawdziwego artystę, który przy dalszej jeszcze pracy, zajmie wybitne miejsce wśród europejskich wirtuozów; już dzisiaj rozporządza on wyborną techniką, pozostającą w usługach niezwykłej inteligencyi muzykalnej. Artysta czuje i rozumie; złożył on tego dowody, wykonując bardzo poprawnie sonatę Griega, oraz utwory Riesa, Wieniawskiego, Saint-Saënsa i własnej kompozycyi. Śliczna jego „Berceuse" ogólnie się podobała.

Obok Opieńskiego, błyszczała panna W. Osiecimska, młodziutka i urodziwa Litwinka, której głos podziwiano już w Krakowie, gdzie mieszkała z krewnymi, biorąc lekcye od panny Cordier. Przed rokiem udała się do Paryża i tam w owej stolicy piękna i sztuki, kształciła się u pp. Escalaïsów. Pani i pan Escalaïs spiewali w wielkiej Operze, a obecnie opuściwszy scenę, otworzyli szkołę spiewu, należącą do najlepszych i najsławniejszych. Panna Wanda była ulubioną ich uczennicą; tej zimy spiewała ona wraz z nimi na wielkim raucie w ministerstwie handlu u pp. Turrel. Panna Osiecimska posiada nader milutki, dźwięczny o sympatycznem brzmieniu, choć nie bardzo silny głos, którym dzięki metodzie, umie władać wybornie, a świetna koloratura pozwala jej obejmować z łatwością najwyższe tony; ale nad temi technicznemi zaletami

góruje wykwintny styl, ujmująca prostota wykonania i dziwny urok, opromieniający tę nadobną córę Litwy. Panna O. spiewała aryę z „Lakme“ Delibes'a, a potem „Vilanelle“ i pieśni Szopskiego, Moniuszki i Opieńskiego. Na zakończenie zachęcona grzmotem oklasków rozentuzyazmowanej pubiiczności, dodała pieśń Galla. Akompaniował jej umiejętnie znany muzyk p. Szopski z Krakowa.

W bieżącym tygodniu odbędą się dalsze przeróżne przedstawienia; i tak we wtorek wystąpi nasz Fiszer, w piątek zaś koncert na dochód młodzieży niezamożnej Uniwersytetu warszawskiego; weźmie w nim udział panna Laskowska, posiadająca piękny głos, córka bawiącego tu europejskiej sławy anatoma i profesora genewskiego Uniwersytetu p. Laskowskiego. Jak widzicie, nie brak tu zabaw; przeciwnie, ma się czasem ochotę zawołać z Kalchasem: *Trop de fleurs!* Rok ten jest wyjątkowy pod względem pogody. Nieba łaskawe na Zakopane, pogoda sprzyja jak nigdy. Kąpiemy się też w promieniach słońca, a w nocy roskoszujemy się blaskami księżyca. Zakopane wygląda wtedy jak cudowna baśń z „Tysiąca i jednej nocy“. Rzeczywiście Zakopane byłoby małym rajem na ziemi, gdyby panował tu większy porządek i gdyby było mniej kurzu a więcej ścieżek i trotoarów, na których możnaby bezpiecznie i spokojnie się przechadzać. I jeszcze jedno. Utrzymują, że muzyka uszlachetnia obyczaje; tej zalety i mocy niepodobna przypisać tutejszej orkiestrze! Jest ona poprostu skandaliczna! *Quo usque tandem* będzie ona rozdzierać i dręczyć nasze biedne uszy?

*P. S.* Przybył tu p. Spasowicz i zamieszkał w willi swego przyjaciela, prof. Baranowskiego; znakomity publicysta, który przyjechał z Ems, zabawi tu tylko tydzień, poczem powraca do domu. W tych dniach odbędzie się u pp. Baranowskich wieczór męski na cześć gościa z nad Newy. Sienkiewicz jest w Szwajcaryi w Ragatz i dopiero nadjedzie w drugiej połowie sierpnia. W ogóle życie towarzyskie kwitnie tu w całej pełni. Przed tygodniem odbył się ochoczy piknik w Skoczyskach, wzorowym pensyonacie pani Kromholzowej. Do najmilszych zebrań należą popołudniowe przyjęcia niedzielne u pani Idalii Pawiikowskiej; w gościnnym jej domu zbierają się przedstawiciele umysłowości polskiej. Również co sobotę gromadzi się piękny świat zakopański w willi „Wanda“ u pp. Niemiryczów, a prawdziwą ozdobą tych *fivów* stanowi prześliczny spiew pani Żarnowskiej, żony wysokiego urzędnika z Petersburga; co poniedziałek tańczą w Jordanówce, co niedziela w dworcu tatrzańskim a we czwartki w zakładzie dr. Chramca. *Mein Liebchen, was willst du noch mehr!*

# Notatki literacko-artystyczne.

**Galicya** wypełniła już 22 zeszytów wspaniałego wydawnictwa „Die öster.-ung. Monarchie in Wort und Bild“. Ostatnie dwa z nich, ilustrowane bogato, podają dokończenie nader ciekawej rozprawki prof. Stan. Tarnowskiego, oraz prace Emila Ogonowskiego p. t.: „Ruthenische Literatur“ i prof. Wład. Łuszczkiewicza: „Die Architektur“. Po śmierci Emila Ogonowskiego dokończyli rozpoczęte przez niego studyum pp. Makaruszka i dr. Kocowski. W zeszycie 21 znajdujemy portrety M. Szaszkiewicza, A. Mogilnickiego, W. Barwińskiego i E. Ogonowskiego. Pracę prof. Łuszczkiewicza zdobią liczne, starannie wykonane rysunki, odtwarzające wiernie bardziej charakterystyczne zabytki naszej ciekawej architektury.

---

**Z ruchu wydawniczego.** Stanisław Srokowski ogłosił w krakowskim *Przeglądzie Polskim*, a następnie w osobnej odbitce rozprawę p. t.: „Czesi. Szkic kulturalno-obyczajowy“.

Dr. Włodzimierza Czerkawskiego odczyt p. t.: „Naczelne zasady organizacyi gospodarstwa społecznego“, wygłoszony na pierwszym katolickim kursie socyalnym w Krakowie w lipcu ubiegłego roku, ukazał się obecnie w wydaniu książkowem nakładem krakowskiej Spółki wydawniczej polskiej.

Dr. Gaika rzecz naukowo-popularna p. t.: „Gruźlica płuc i jej leczenie z uwzględnieniem w szczególności klimatu górskiego“, wyszła z druku w Krakowie.

Dr. Waleryan Klęcki, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, ogłosił „Studya nad morfologią, własnościmi użytkowemi i pochodzeniem bydła rogatego Bretanii“.

---

**Repertuar teatru letniego** lwowskiego.

Jutro w czwartek „Gavaut, Minard i Spółka“, komedya w 3 aktach E. Gondineta.

W sobotę „Wojna podczas pokoju“, komedya w 4 aktach Fr. Schönthana.

W niedzielę „Tajemnice Warszawy“, obraz w 6 odsłonach ze spiewami Pawła Kośmińskiego.

W poniedziałek „Wojna podczas pokoju“, komedya w 4 aktach Fr. Schönthana.

---

# Bośnia i Hercegowina.

(„Durch Bosnien und die Hercegowina Kreuz und Quer“, Wanderungen von Heinrich Brenner. Berlin 1897. — Drugie pomnożone i uzupełnione wydanie z 54 ilustracyami dużemi oraz 300 ilustracyami w tekscie, z mapą Bośnii i kartą połączeń kolejowych Bośnii z Europą. Str. 566).

## III.

Jedną z główniejszych gałęzi przemysłu — a zarazem źródeł bogactwa kraju stanowi — tytoń. Uprawa jego zwiększa się stale z rokiem każdym, a wraz z tem zwiększa się dobrobyt włościan, rosną ich wymagania i potrzeby w życiu codziennem, kultura wypiera pierwotne, prymitywne urządzenia, dotychczasowi kmiecie-dzierżawcy zamieniają się na wolnych chłopów, kupując grunta na własność. Jaką doniosłość ma to stałe zwiększanie się uprawy tytoniu dla Bośnii i Hercegowiny dowodzą cyfry. W roku 1894 Administracya kraju obliczała dochód z tytoniu na 4,606.000 zł. to jest w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o zł. 620.000. Tytoń uprawiany bywa przedewszystkiem w Hercegowinie, a mianowicie głównie w okręgach Trebinje, Stolac i Ljubuski; w Bośnii zaś w okolicy Foca i Srebrenica. W samej Hercegowinie na przestrzeni 2700 hektarów zebrano w 1894 r. 45.000 centnarów liścia tytoniowego, za co producentom wypłacono 1,800.000 zł.! Tytoń ten przygotowywany bywa wyłącznie na tytoń do papierosów i do fajek, lub mielony na tabakę; silnym jego konsumentem jest naturalnie przedewszystkiem sam kraj, a następnie Austrya i Niemcy. Za najlepszą markę, uchodzi ulubiona marka sułtana, tytoń do papierosów z Trebinje; nie ma w okolicy Trebinje drobnego kawałka uprawnej ziemi, któregoby nie wyzyskano pod uprawę tytoniu. W fabrykach tytoniu, jak zwykle, zatrudnieni bywają mężczyzni i kobiety; szczegół charakterystyczny, że dziewczęta i kobiety, pracujące w fabrykach są wyłącznie chrześcijankami, wyznania katolickiego lub prawosławnego; muzułmanki natomiast, o ile się zgłaszają do pracy, otrzymują ją do domu.

Wśród przyrodzonych bogactw ziemi, sól i węgiel zajmują naczelne stanowisko, Głównym terenem, z którego są wydobywane, jest okręg Tuzli. Za czasów tureckich czerpano tam sól z dwóch ubogich źródeł w sposób najbardziej prymitywny, jaki tylko można sobie wyobrazić — a przecież już wówczas było to czemś nadzwyczajnem, gdyż na całej przestrzeni między Adryatykiem a Czarnem morzem dotychczas nie ma na półwyspie bałkańskim innego źródła solnej ropy. O węglu rząd turecki nie miał nawet przeczucia. Dopiero teraźniejszy Rząd bośniacki zarządził w roku 1884 poszukiwania soli i węgla; w ten sposób powstała tuż koło Tuzli w Kreka pierwsza kopalnia węgla brunatnego, a również w r. 1884 przystąpiono do budowy pierwszej saliny w Siminhan. Z chwilą otwarcia kolei z Doboj do Siminhan, produkcya węgla szybko poczęła się zwiększać; w r. 1890 roczna produkcya jego wynosiła już 500.000 centnarów metrycznych. Gdy osiągnięto te rozmiary produkcyi, odbyła się pierwsza uroczystość robotnicza, w której już wówczas brało udział 400 robotników. — Węgiel w Tuzli wolny jest prawie zupełnie od siarki i nadaje się wybornie do celów przemysłowych, — to też szybko począł się zwiększać wywóz jego za granice kraju, a zarazem w granicach Bośnii rozwija się teraz przemysł, dla którego to paliwo jest pierwszym warunkiem egzystencyi. Tak w krótkim czasie powstały w okolicy: ogromna fabryka spirytusu, wiele mniejszych młynów parowych, browary, cegielnie maszynowe, — rozszerzono saliny a w roku 1894 w pobliżu kopalń węgla rozpoczęła swą czynność fabryka sody amoniakowej, założona za inicyatywą P. Ministra Kallaya, przez Towarzystwo akcyjne, kosztem blisko półtora miliona zł. Wkrótce także pobudowano w pobliżu Kreka piece do wypalania koksu, tworząc w ten sposób nową gałęź produkcyi. Węglowi w okolicy Tuzli zawdzięczają swe powstanie także fabryka cukru w Usora i rafinerya olejów mineralnych w Bosnisch-Brod. Koleje i parowce, zaopatrywane w węgiel przez bośniackie kopalnie, rozwożą to paliwo po całym kraju a nawet i za granice jego. — Ważną kwestyę przedstawiała sprawa pomieszczenia robotników górniczych. Rozwiązano ją w ten sposób, że zbudowano 60 domów, t. zw. dwojaków, t. j. każdy z nich przeznaczony i urządzony jest dla dwóch rodzin, — a kolonia ta, posiadająca swe własne ogródki i ogrody, powiększa się i rozszerza co roku. W roku 1894 produkowano już przeszło milion metrycznych centnarów węgla, a równocześnie saliny osiągnęły produkcyę 100.000 centnarów metrycznych ropy solnej. W tym samym czasie także w Zenica, na południu, nad Bosną położonych kopalniach węgla, produkcya roczna dosięga 500.000 centnarów metrycznych. — Saliny w Siminhan urządzone są tylko do produkowania zwykłej bośniackiej soli kuchennej, natomiast zaraz obok Tuzli urządzono nową salinę, która produkuje 60.000 metrycznych centnarówj soli pierwszej sorty. — W Siminhan powstało również w około salin całe miasteczko; swoją drogą tak tutaj, jak w ogóle w przemysłowym i bogatym okręgu Tuzli słyszy się przeważnie język węgierski, Węgrzy bowiem usadowili się tam na dobre.

Olbrzymi rozwój okazuje także produkcya żelaza w bogatym w pokłady tego metalu okręgu Vareš w pobliżu rzeki Bosni, w dolinie rzeki Stavnja. Już za czasów tureckich, gdy Sawa tworzyła jeszcze mur chiński, oddzielający ucywilizowane kraje Europy od południowych okolic Bałkanu, żelazo waresanskie było cenione i poszukiwane, a to nie tylko w samej Bośnii i w ogóle na Bałkanie, lecz dla swej dobroci i taniości bez konkurencyi znajdowało drogę aż do Azyi, do Arabii i Egiptu. Produkcya była zupełnie prymitywna ale kwitnęła. Wraz z okupacyą upadła ona jednak zupełnie. Bośnia od południa zamknięta, od północy oddana została w zmienionych warunkach życia ekonomicznego zupełnie na łaskę wielkiego przemysłu europejskiego, a produkta żelazne, przywożone z Austryi i Węgier taniością i dobrocią wyparły miejscowe wytwory. W dolinie Sławniji zapanowała nagle nędza. Ale nie na długo. Administracya kraju zarządziła w r. 1881 ścisłe badania co do rodzaju i bogactwa pokładów rudy żelaznej a gdy badania te wypadły nadspodziewanie dobrze, przystąpiono do intenzywnej produkcyi żelaza. Zniknęły, co prawda, dawne „majdany“, w których ludność miejscowa w najprymitywniejszy sposób i z wielkim trudem wydobywała rudę a z niej kruszec, — lecz za to wśród przepysznych szpilkowych lasów, wystrzeliły w niebo kominy hut żelaza, giserni, budynków maszynowych, — a dzikie okolice zaludniły się i ożywiły ogromnie; dobrobyt wrócił i to w zwiększonej mierze. W roku 1891 wzniesiono pierwszą hutę — w r. 1895 produkcya wynosiła 37.612 q. żelaza a może być zwiększona do 100.000 q. rocznie. Pokłady żelaza w okolicy Vareš obliczają na wiele milionów ton. Blisko pół tysiąca górników, wielu innych robotników, zastępy urzędników administracyjnych — wszystko to krząta się, napełniając życiem dzikie dawniej okolice. Powstało miasto całe, z domami dla robotników, laboratoryum, szpitalem i t. d., — obudził się wielki przemysł, a coraz bardziej zwiększająca się ludność żyje w połowie bezpośrednio, w połowie pośrednio z niego.

Opodal rzeki Driny, w górskiej ślicznej okolicy leży miejscowość Srebrenica, — nazwę swą wywodząca od dawnych kopalń srebra, ołowiu i miedzi. Kopalnie, jak najnowsze badania i wykopaliska dowodzą, sięgają czasów jeszcze rzymskich, znaleziono ślady całej osady rzymskiej; — znane były kopalnie w Srebrenicy także i w wiekach średnich, aż dopiero z początkiem XVI. stulecia górnictwo tu upadło. W r. 1881 podjęto na nowo próby, aby kopalnie w Srebrenicy obudzić z półwiekowego snu, ale próby nie powiodły się: okazało się, że nie opłacą się trud i koszta, — zaprzestano więc górnictwa, natomiast powstała tu i rozwija się pomyślnie rządowa fabryka okru (farby żółtej), — a nadto sława Srebrenicy wzmaga się z rokiem każdym w skutek źródła wody arsenowej (t. zw. wody Gubera), której tysiące flaszek rozchodzą się po całej Europie. Także, jako miejsce kuracyjne i kąpielowe, staje się Srebrenica dzięki owemu źródłu coraz głośniejszą.

Przemysł bośniacki ma swe charakterystyczne strony. Skoro się pobieżnie przeglądnie bazary i sklepy w Sarajewie, obok europejskich towarów, wpadną w oczy zwiedzających niezwłocznie bośniackie, krajowe wyroby. Szczególnie tkaniny bośniackie, płótna lniane, przetykane złotemi i srebrnemi nićmi, dywany i t. p. wyglądają bardzo pięknie i mogą zadowolić wybredne nawet wymagania a charakter wschodni i prawdziwie artystyczny smak, z jakim są wykonane, nadają im osobny urok. Toż samo powiedzieć należy o wyrobach innego rodzaju, jak znane powszechnie, inkrustowane noże i nożyczki bośniackie, wyroby ze skóry, z drzewa, z gliny i t. p. Rząd bośniacki stara się usilnie utrzymać i rozwijać rodzime motywy starej bośniackiej sztuki i w tym celu utworzył w Sarajewie, Foce i Livno osobne artystyczne warstaty, gdzie młodzież — przeważnie turecka — kształci się w przemyśle artystycznym według starodawnych motywów bośniackich. O to samo starają się usilnie także n. p. rządowa fabryka dywanów w Bistrik, rządowa fabryka wyrobów ze skóry (i garbarnia) w Jelec, przetwarzająca rocznie około 80.000 sztuk skóry owczej i koziej na safian, na skórę do obijania mebli, na buciki i t. p., — o to samo starają się szkoły i zakłady przemysłu drzewnego, zakłady i szkoły tkackie i t. d. *A—b.*

# Z Izby sądowej.

*(Gwałt publiczny).*

W Jaśle odbyła się dnia 5 b. m. przed zwykłym trybunałem rozprawa z powodu zaburzeń. Oskarżeni byli: Józef Palacz, Tomasz Sokołowski, Wojciech Wolak, Michał Ochwat, Józef Kasprzyk, Wojciech Ochwat, Michał Nowosielski, Stanisław Motkowicz, Antoni Wanat i Franciszek Palacz, wszyscy bądź z Łask, bądź ze Sobniowa pochodzący, którzy w nocy 13 czerwca b. r. w Sobniowie u Joanny Wernerowej wytłukli szyby i liczne ruchomości a nadto pokradli jej rzeczy, przez co dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego i kradzieży.

Nadto Jan Dacyl, Jan Pacocha, Józef Kasprzyk, Józef Motkowicz i Szymon Kasprzyk wszyscy z Wolicy, Sobniowa i Łask tej samej nocy w Sobniowie dopuścili się tych samych zbrodni u Mendla Goldblatta.

Wreszcie Józef Pacocha ze Sobniowa, Jan Motkowicz z Łask, że wszystkich powyższych do tych zbrodni zachęcili. Wojciech Wolak i Michał Ochwat nadto dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego i kradzieży na własności Jachima Rubla w Sobniowie.

Po przesłuchaniu szesnastu świadków, i skończeniu postępowania dowodowego, trybunał uznał winnymi: Wojciecha Wolaka, Józefa Pacochę i Jana Motkiewicza i wymierzył im karę ciężkiego więzienia przez 4 miesiące z postem co 2 tygodni, Antoniego Wanata winnym zbrodni kradzieży i wymierzył mu karę ciężkiego więzienia przez 3 miesiące z postem co 2 tygodni, Jana Pacochę uznał winnym tej samej zbrodni i wymierzył mu karę ciężkiego więzienia przez 2 miesiące z postem co 2 tygodni, wreszcie Józefa Motkowicza uznał winnym zbrodni kradzieży i wymierzył mu karę ciężkiego więzienia przez 6 tygodni z postem co 2 tygodni. Odszkodowanie przyznał trybunał od Józefa Pacochy i Jana Motkowicza w kwocie 20 zł. 50 ct., z resztą zaś odszkodowania, policzonego przez żydów w kwocie 300 zł., odesłał trybunał tychże na drogę prawa. Dziesięciu obwinionych uwolnił trybunał od wszystkich zarzuconych im zbrodni.

---

**Kraków,** 10 sierpnia. *(Telefonem.)*

*(Gwałt publiczny.)*

Przed tutejszym trybunałem karnym rozpoczęła się dziś o godzinie 9 rano rozprawa pod przewodnictwem p. radcy Ursela przeciw 15 oskarżonym o rozruchy antisemickie w powiecie brzeskim. Oskarżeni są przeważnie w wieku od dwudziestu kilku do 30 lat, kilku ma około czterdziestu, jeden 55 lat, jeden 14. Są to przeważnie wyrobnicy, po części gospodarze gruntowi i ojcowie rodzin, są także cztery kobieta.

Prokuratorya oskarża mianowicie: Józefa Świdrę z Będziszyna, Jana Krzyżaka z Witowic, Annę Gnat z Wytrzyszy, Maryannę Stankiewicz z Będziszyna, Jakóba Krzyżaka z Wytrzyszy, Macieja Skrężynę z Łęk, Łukasza Janasa z Witowic, Jędrzeja Barwiółkę z Wytrzyszy, Mikołaja Stanoszka z Wytrzyszy, Wojciecha Pytlę z Wytrzyszy, Jakóba Kołdrasa z Łęk, Jana Kołdrasa z Łęk, Katarzynę Musiał z Witowic, Annę Lupa z Witowic, oto, że wszyscy z wyjątkiem Anny Lupy, 25 czerwca b. r. w Pęchrach ad Czechów napadli na domy i karczmy Szeindli Schweidowej, Reisli Kalfus recte Traurig, Meche Schreiberowej recte Ackermanowej, oraz na karczmę Jakóba i Seftel małżonków Kratzerów w Będziszynie i rzeczy tam poniszczyli i zabrali, przez co dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego i zbrodni kradzieży. Annę Lupę zaś oskarżono, że zabrała w Będziszynie Meche Schreiberowej rzeczy, przez co dopuściła się przekroczenia kradzieży. Oskarżeni są nadto Jan Krzyżak o to, że w Będziszynie we wszystkich napadach brał czynny udział i że w karczmie Estery Scheier wybił szyby, a Adam Barwiśtka, z Wytrzyszy o to, że dnia 29 czerwca na promie z Wytrzyski do Tropia, publicznie wobec więcej ludzi dowodził, że Monarcha pozwolił żydów bić i rabować, co stanowi zbrodnię obrazy Majestatu.

Tylko dwóch oskarżonych znajduje się w areszcie śledczym, a mianowicie Jan Krzyżak i i Mikołaj Stanoszka, reszta zaś przebywa na wolnej stopie.

Do rozprawy zawezwano 8 świadków.

Akt oskarżenia podnosi w motywach następujące szczegóły: 25 czerwca napadło kilkunastu mężczyzn i kobiet na składy i domy izraelitów w Pęchrach i Będziszynie w powiecie brzeskim i wtargnięto przemocą do mieszkań i sklepów Szeindli Schweiderowej, Reisel Kalfus, Jakóba i Seftel Kratzerów i Meche Schreiberowej. Tam zażądali jedzenia i picia, które przelękniona Schweiderowa im wydała. Nie zapłaciwszy za to, wyszli i wpadli następnie do mieszkania Reisel Kalfusowej. Gdy tu karczmarka nie chciała im nic dać, mówiąc, że nie ma, napastnicy zrabowali cały dom, a zabrawszy niektóre ruchomości, powrócili do Schweiderowej, która tymczasem drzwi zatarasowała; wyważyli je i zabrali wszystko, co się dało. Tak samo zrobili w domach Meche Ackermanowej i Kratze-

rów. Właściciele tych składów podówczas nie było w domu, a żony ich albo uciekły, lub w skutek groźby wszystko wydały.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wyższa kraj. szkoła rolnicza w Dublanach** ogłasza, że wpisy rozpoczynają się z dniem 15 września. Warunki przyjęcia ogłoszone są w dziale inseratowym *Gazety Lwowskiej*.

**Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa.** VI. losowanie 4 prc. obligacyj pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa odbyło się dnia 1 sierpnia 1898. Wylosowano: serya A. po 10.000 koron nr. 57 i 133; serya B. po 5.000 koron nr. 118 i 992; serya C. po 1.000 koron nr. 644, 698, 857, 1895, 1925, 2070, 2702, 2819, 3440, 3445, 3466, 3507; serya D. po 200 koron nr. 272, 436, 501, 1057, 1775, 1761, 1990, 2124, 2364, 3075, 3111, 3207, 3286, 3357, 3450 i 3712. Płatne 1 listopada 1898. Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas: ser. C. nr. 733, 1558, 2129 na 1000 koron; ser. D. nr. 675, 1382 na 200 koron.

**Zjazd rolników w Wiedniu.** Towarzystwo rolnicze wiedeńskie organizuje z okazyi wystawy jubileuszowej zjazd rolników w Wiedniu, pod nazwą *Landwirthschaftliche Woche*. Zjazd ten ma się odbyć w dniach od 4 do 11 września, a ma na celu danie sposobności do wymiany zdań w najważniejszych sprawach agrarnych, oraz ułatwienie zwiedzania wystawy i poznania ciekawszych gospodarstw w Austryi Dolnej. W pierwszym dniu ma mieć wykład prof. Kaltenegger o austryackich rasach bydła, w dniach zaś następnych projektowane są pogadanki z następującymi tematami: dnia 5 września — o zamorskiej konkurencyi; dnia 6 września — o znaczeniu waluty dla rolnictwa; dnia 7 września — o handlu terminowym (blanco); dnia 9 września — o nawożeniu; wreszcie d. 10 września — o zarządzeniach weterynaryjno-policyjnych wobec gruźlicy u bydła. W dniach 8 i 11 września mają się odbyć wycieczki.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12·75 do 12·80, loco Ołomuniec 11·85 do 11·95, loco Berno-Wiedeń 11·95 do 12·05, na listopad loco Aussik 12·60 do 12·65, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 dy 19·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

### Targ zbożowy.

**Lwów,** 10 sierpnia. Pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·75 do 7·25, owies 8·— do 8·25, jęczmień 6·75 do 7·50, pastewny 6·— do 6·50, groch got. 8·50 do 9·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 9·50, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 50·— do 65·—, rzepak 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·— do 7·25, owies nowy 5·75 do 6·25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·50 do 16·—, waranty —·— do —·—.

# OSTATNIA POCZTA

Kraińska Izba adwokacka uchwaliła na przyszłość urzędować wyłącznie w języku słoweńskim. Jest to odpowiedź na uchwałę styryjskiej Izby adwokackiej, która postanowiła urzędować wyłącznie po niemiecku.

Z Petersburga donoszą, że na najbliższem posiedzeniu Rady państwa wniesiony będzie projekt zaprowadzenia samorządu ziemskiego w dziewięciu guberniach zachodnich, nadto w astrachańskiej i kurlandz[illegible] [illegible]du rossyjskiego mini[illegible] obowiązki jego peł[illegible]arzysz ministra Ko[illegible]go nieobecności drugi Romanow. [illegible]ied. ministerstwo rolni[illegible]dziło odpowiednie środki dla roz[illegible]cia kolonij rolniczych żydowskich w guberniach południowo-rossyjskich, gdzie też mają być urządzone szkoły rolnicze niższe dla dzieci kolonistów.

Według sprawozdań dzienników petersburskich śledztwo w sprawie rokoszu w Andiżanie wkrótce będzie ukończone. Aresztowano przeszło 400 osób, oskarżonych o udział w napadzie na wojsko. Nowy generał gubernator turkiestański wydał odezwę do ludności miejscowej, w której wzywa do spokojnego zachowania się i grozi najsurowszemi karami burzycielom spokoju i porządku. Z decyzyi generał-gubernatora, oprócz sądu wojennego w Andiżanie, czynne są sądy wojenne tymczasowe, a dla sprawdzenia sytuacyi w kraju wysłano do rozmaitych miejscowości kozaków.

W Kronsztadzie ukończono już budowę i uzbrojenie nowego pancernika „Petropawłowsk" przeznaczonego dla eskadry północnej.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.*, że silna banda Arnautów napadła w pasie granicznym pomiędzy Mutiwodą i Dobierzowacem na zatrudnionych w polu robotników rolnych. Gdy tym ostatnim pospieszyła na pomoc straż pograniczna, otrzymali także napastnicy sukurs w sile około 200 Arnautów i 60 żołnierzy wojska regularnego. Wywiązała się zacięta trzygodzinna walka, podczas której padło trzech żołnierzy tureckich i dwóch Arnautów. Z tego powodu rząd serbski wniósł do W. Porty zażalenie.

Z Niszu donoszą, że dwunastu oficerów bułgarskich, podejrzanych o współudział w jakimś spisku politycznym, uciekło do Serbii.

Ks. Ferdynand bułgarski przyjmowany jest w Cetynii z rozczulającą serdecznością. Podczas obiadu galowego, danego przedwczoraj na cześć dostojnego gościa, książę Mikołaj witał go, jako brata i reprezentanta ludu, związanego z Czarnogórą wspólnymi interesami.

Książę Ferdynand odpowiedział, że tylko szczera przyjaźń może z pożytkiem dopomódz do urzeczywistnienia wspólnych zadań obu ludów, zbliżonych historycznemi wspomnieniami, narodową wspólnością i jednakową wiarą.

Wczoraj książę Ferdynand był obecny na przeglądzie wojsk czarnogórskich.

Następnie w koszarach odbył się obiad oficerski, na którym byli obecni obaj książęta. Książę Mikołaj wzniósł najpierw toast na cześć cara Rossyi, opiekuna Czarnogóry i Bułgaryi, a potem na zdrowie księcia Ferdynanda i na cześć armii bułgarskiej, wreszcie na braterstwo obu armij. Książę bułgarski odpowiedział toastem na zdrowie księcia Mikołaja i na chwałę zawsze zwycięskiego wojska czarnogórskiego.

Sprawdza się wiadomość, że od niejakiego czasu na Krecie prowadzoną jest dość energiczna agitacya przeciw mianowaniu ks. Jerzego greckiego generalnym gubernatorem wyspy. Wiadomość ta nadeszła z Aten, a więc ze źródła, najmniej interesowanego w rozgłaszaniu wieści o takim nastroju. Rząd grecki uważał dotychczas za wyłączoną wszelką niechęć dla członka domu panującego w Grecyi. Kierownikami agitacyi są niektórzy przywódcy byłego rokoszu, pragnący, ażeby ktoś z wyspiarzy zarządzał Kretą. Życzenie to pochodzi z pobudek samolubnych. Spodziewają się oni, że pod zarządem miejscowej osobistości będą posiadali więcej wpływu, niż gdy powołanym zostanie ks. Jerzy, który niewątpliwie otoczy się ludźmi sprowadzonymi z zagranicy. Agitacyi tej zresztą nie przypisują w Atenach większego znaczenia.

Admirałowie na Krecie oświadczyli się za tem, aby rządy zagraniczne objęły także administracyę dziesięcin. Nadwyżki bowiem chowe nie wystarczyłyby na pokrycie wydatków nowego rządu. Mocarstwa badają obecnie projekty admirałów.

*Times*, omawiając angielsko-rossyjskie współzawodnictwo z powodu chińskiej pożyczki, oświadcza, że gdyby powiodło się w sprawie tej osiągnąć porozumienie, wynik ten powitanoby w Anglii z zadowoleniem, podobnie jak to się stało przy układzie z Rossyą o granicę indyjską. Gdyby jednak Chiny nie były w możności albo nie chciały dotrzymać traktatu tientsinskiego, w takim razie Anglia byłaby zmuszoną wystąpić własnemi siłami w obronie swoich interesów.

Jakkolwiek źródła angielskie zaprzeczają stanowczo, jakoby księżna Walii wyjechała do Kopenhagi w celach politycznych, mimo to kombinacya ta utrzymuje się uporczywie w samej Kopenhadze. Doniesienia o chorobie królowej Ludwiki mają być bardzo przesadzone. — Cel zjazdu familijnego ma być polityczny, a mianowicie ma pozostawać w związku z kwestyą rossyjsko-chińskich kolei. Rada familijna w Kopenhadze zajmowała się także kwestyą kreteńską. W niedzielę konferowała królowa długo z królem Jerzym i z księciem Jerzym w obecności księżnej Walii. Przewlekanie sprawy gubernatorstwa Krety wynikło nie tyle z wahania się księcia, ile z obawy cara przed położeniem na kartę znacznej stawki.

Do Gibraltaru przybyła angielska eskadra na morzu Śródziemnem. Dnia 20 b. m. przybyć ma druga eskadra angielska. Anglia skoncentruje wówczas 55 statków.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 10 sierpnia. W obec rozmaitych doniesień dzienników podaje *Wiener Abendpost* szczegółowe przedstawienie zamachu na radnego miejskiego Pietscha w Skalicach na Morawach. Z przedstawienia tego wynika, że zamachu dopuścili się używający złej sławy Szymon Loeffler, jego dwaj synowie i trzej zarobnicy dzienni ze Skalic. Pietsch, który przez długie lata służył jako leśniczy, miał nieraz do czynienia z Löfflerem, jako kłusownikiem, i był dlatego znienawidzonym. Do tego przyłączyła się jeszcze okoliczność, że przed paru dniami, z polecenia Pietscha, jako naczelnika gminy, zabito biegającego luzem psa Loefflera.

Wszyscy napastnicy uchodzą za ludzi zupełnie nieoświeconych i moralnie upadłych, stojących zdala od wszelkich agitacyj politycznych i narodowych. Zamach zatem, dokonany przez nich, przypisać można wyłącznie tylko pobudkom zemsty osobistej jednego z napastników.

**Praga,** 10 sierpnia. W okręgu Neustraschitz szalała wczoraj silna burza gradowa. Szkody oceniają na ćwierć miliona zł.

**Belgrad,** 10 sierpnia. Minister spraw zagranicznych odjął *Narodnim Listom* debit pocztowy w Serbii z powodu wrogiego zachowania się tego dziennika wobec rządu serbskiego.

**Kotar** (Cattaro), 10 sierpnia. (*Telefonem*). Książę Ferdynand bułgarski przybył tu dziś o godzinie 6 rano i na austryackiej ziemi przyjęty został z wojskowymi honorami. Powitała go kompania honorowa oraz naczelnicy władz miejscowych.

**Cetynia,** 10 sierpnia. (*Telefonem*). Książę bułgarski Ferdynand obdarzył wysokimi orderami księcia Danilę, ministrów i posła tureckiego w Czarnogórze. O godzinie ½ do 2 w nocy książę Ferdynand wyjechał z Cetynii.

**Paryż,** 10 sierpnia. (*Telef.*). Jak donosi *Matin*, rokowania w sprawie utworzenia linii telefonicznej, łączącej Paryż z Berlinem przez Brukselę, zostały właśnie ukończone.

**Paryż,** 10 sierpnia. Dzienniki poranne potwierdzają, że konflikt pomiędzy prokuratorem a sędzią śledczym Bertulusem w sprawie pułkownika Paty de Clam trwa dalej.

Esterhazy i pani Pays zostali wbrew orzeczeniu prokuratora zawezwani przez sędziego śledczego przed sąd przysięgłych. Izba oskarżeń rozstrzygnie to nowe zawikłanie z powodu różnicy zdań.

**Paryż,** 10 sierpnia. Sędzia śledczy Fabre przesłuchiwał wczoraj popołudniu b. dyrektora dziennika *Matin* Varillę i Bernarda Lazara.

*Temps* donosi, że prokurator wniósł o zastanowienie śledztwa przeciw Esterhazemu i pani Pays.

*Soir* podaje, że sędzia śledczy Bertulus przygotował już swą odpowiedź na wniosek prokuratora. Wnosi on o odesłanie sprawy Esterhazego i pani Pays do Izby oskarżeń w celu wygotowania przeciwko nim aktu oskarżenia o fałszerstwo.

Ponieważ wniosek sędziego śledczego sprzeciwia się wnioskowi prokuratora, więc wynika nowy konflikt pomiędzy Bertulusem a prokuratorem.

**Konstantynopol,** 10 sierpnia. (*Telef.*). Exarcha bułgarski zwrócił się powtórnie do W. Porty z prośbą o otwarcie bułgarskich kościołów i szkół w kilku miejscowościach Bułgaryi.

**Aleksandrya,** 10 sierpnia. Z Yemen donoszą, że położenie w Arabii jest bardzo poważne. Porta wysłała tam silne oddziały wojska, a oczekiwane są jeszcze dalsze posiłki.

**Londyn,** 10 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu: Poseł angielski złożył wczoraj ponownie formalne przyrzeczenie, że Anglia będzie popierała Chiny.

**Algier,** 10 sierpnia. Skutkiem sprzeczki powstała bójka na ulicy między żydami i antisemitami. Strzelano z obu stron z rewolwerów. Nikt nie odniósł rany. Kilka osób aresztowano.

### Wojna.

**Londyn,** 10 sierpnia. Do Cavite przybyło kilka parowców transportowych z wojskim amerykańskiem, które jednak z powodu burzy nie mogło wylądować. Oczekują rychłego szturmu na Manillę.

**Madryt,** 10 sierpnia. Królowa regentka podpisała dekret, powiększający będące w obiegu noty banku hiszpańskiego na 2500 milionów pesetów i upoważniający bank do powiększenia funduszu rezerwowego.

**Waszyngton,** 10 sierpnia. Wczoraj odbyła się konferencya między Mac-Kinleyem a francuskim ambasadorem Cambonem, która trwała przeszło godzinę. O przebiegu konferencyi nic nie wiadomo.

Wycieczka Hiszpanów z Manilli z dnia 31 lipca była wycieczką całej załogi i miała na celu zaatakować obóz generała Merita przed nadejściem posiłków amerykańskich. Straty Hiszpanów są bardzo znaczne.

**Nowy Jork,** 10 sierpnia. Do *New. York Heralda* donoszą z Waszyngtonu, iż w razie, jeśli odpowiedź Hiszpanii w sprawie warunków pokoju wypadnie niezadowalająco, admirał Sampson otrzyma natychmiast rozkaz udania się z flotą wojenną ku wybrzeżom Hiszpanii.

**Hong Kong,** 10 sierpnia. Parowiec niemiecki „Petrarch", który przybył tutaj z Manilli, przynosi wiadomość o walkach, stoczonych dnia 31 lipca pod Manillą pomiędzy Hiszpanami a Amerykanami. Hiszpanie dwukrotnie zaatakowali linie amerykańskie.

Pierwszym razem ogień Amerykanów wywołał popłoch w centrum wojsk hiszpańskich i zmusił je do cofnięcia się. Drugi atak został również przez Amerykanów odparty.

Hiszpanie cofnęli się pod gorącym ogniem nieprzyjacielskim. Amerykanie stracili 11 ludzi zabitych i 37 rannych. Straty Hiszpanów mają być o wiele znaczniejsze.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 10 sierpnia 1898, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 361·25, Akcye kolei państwowej 360·87, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 77·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 226·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·85, Alpine 165·70. Usposobienie słabe.

**Wiedeń,** 10 sierpnia 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 165·60, Węgierskie akcye kredytowe 395 75, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 295·75, Kredytowe ziemskie 446·—, Kredyty 362·50, Akcye kolei południowej 77·25, Losy tureckie 60·—, Akcye kolei państwowej 361·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 134·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Ebental 265·25. Akcye banku dla krajów koronnych 226·50, 4-procentowa węgierska renta złota 120·70, Akcye banku związkowego 269 25, Rubel papierowy 1·27·25. Węgierska renta papierowa 98·60, Rimurania 252·50. Usposobienie silniejsze.

**Giełda zagraniczna,** dnia 9 sierpnia 1897 r. godzina 4 minut 20. Paryż: 3-prc. renta 103·42, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·20, Akcye kredytowe 226·60, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 386·25, Austryackie banknoty 170 20, Lombardy 33·60. Usposobienie —.

**Telegramy zbożowe** z dnia 9 sierpnia 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19·50 do 19.80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 18·19 do 18 20 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 54·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 49·30 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 10 sierpnia 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. T. Rozwadowski z Babin, M. Trzecieska z Lwowa, M. Lewicki z Sambora, A. Pawłowski z Wołynia, T. Pawłowski z Stryja, T. Żurowski z Hawłowic, W. Sozwadowska z Przemyśla.

# Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

**Muzeum imienia Lubomirskich.** W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

**Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

# Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | Do Lwowa przychodzą: |
|---|---|---|
| | 3·04 | Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze |
| | 3·30 | Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny |
| 5·10 | | Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl |
| | 6·45 | Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza |
| | 7·30 | Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie |
| | 7·40 | Z Janowa |
| | 7·50 | Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze |
| | 7·55 | Ze Sokala i Rawy ruskiej |
| | 8.05 | Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja |
| | 8·15 | Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny |
| | 9·05 | Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl |
| | 10·35 | Z Ickan, Suczawy |
| | 10·45 | Z Jarosławia, Lubaczowa |
| | 1·01 | Z Janowa |
| 1·30 | | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl |
| | 1·40 | Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa |
| 1·50 | | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza |
| 2·15 | | Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze |
| 2·30 | | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny |
| | 5·00 | Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze |
| | 5·25 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny |
| | 5·40 | Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego |
| | 5·55 | Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa |
| | 6·10 | Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl |
| | 7·57 | Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele |
| | 8·12 | Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł. |
| | 8·31 | Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł. |
| 8·45 | | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów |
| | 8·53 | Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie |
| | 9·10 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl |
| 9·39 | | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze |
| 9·45 | | Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy |
| 9·55 | | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny |
| | 10·30 | Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia |
| | 12·15 | Ze Skolego, Kałusza, Borysławia |

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | Ze Lwowa odchodzą: |
|---|---|---|
| | 4·10 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki |
| | 5·20 | Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia |
| 6·00 | | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego |
| 6.05 | | Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy |
| 6·15 | | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze |
| 8·35 | | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów |
| | 8·50 | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów |
| | 9·15 | Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa |
| | 9.25 | Do Janowa |
| | 9·35 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego |
| | 9·53 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze |
| | 9·55 | Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa |
| | 10·55 | Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy |
| | 12·50 | Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta |
| 1·55 | | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego |
| 2·08 | | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam. |
| | 2·15 | Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta |
| 2·40 | | Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu) |
| 2·50 | | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów |
| | 3·00 | Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa |
| | 3·11 | Do Janowa |
| | 3·16 | Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. |
| | 3·26 | Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie |
| | 4·55 | Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl |
| | 6·20 | Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie |
| | 6·30 | Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy |
| | 6·40 | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. |
| | 6·55 | Do Tarnopola z dworca głównego |
| | 7·00 | Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza |
| | 7·10 | Do Sokala i Rawy ruskiej |
| | 7·15 | Do Tarnopola z dworca Podzamcze |
| | 8·40 | Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta |
| | 10·05 | Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy |
| 10·40 | | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa |
| | 11·00 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego |
| | 11·27 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze |

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

# Cennik

## lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 10 sierpnia 1898.

| | płacą walutą austr. zł. ct. | żądają walutą austr. zł. ct. |
|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 210.50 | 213.50 |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 292 50 | 296 50 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 379 — | 389 — |
| „ kred. gal. po 200 zł. w. a. | 200 — | 210 — |
| Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa. | 205 — | 212 — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa. | 260 — | 265 — |
| **II. Listy zastawne** za 100 zł. | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 110 30 | 111 — |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 100 20 | 100 90 |
| „ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K. | 96 50 | 97 20 |
| „ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l. | 100 80 | 101 50 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 98 — | 98 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 97 50 | 98 20 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat | 97 70 | 98 40 |
| 4% los w 56 lat. | 96 25 | 96 95 |
| **III. Obligi** za 100 zł. | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 98 — | 98 70 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 50 | — — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2. em.) | 102 30 | — — |
| „ „ „ 4½% (3. em.) | 100 50 | 101 20 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 97 50 | — — |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 103 — | — — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — — | — — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 98 — | 98 70 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 96 20 | 96 90 |
| **IV. Losy.** | | |
| Miasta Krakowa | 26 50 | 28 50 |
| „ Stanisławowa | 49 — | — — |
| **V. Monety.** | | |
| Dukat cesarski | 5 60 | 5 70 |
| Napoleond'or | 9 49 | 9 59 |
| Pół Imperiał | 9 47 | 9 57 |
| Rubel rosyjski srerny | 1 20 | 1 25 |
| „ „ papierowy | 126 30 | 127 30 |
| 10 marek niemieckich | 58 50 | 59 — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 sierpnia 1898.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 101.70 | 101.90 |
| luty-sierpień | 101.70 | 101.90 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 101.60 | 101 80 |
| kwiecień-październik | 101.60 | 101 80 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 164.50 | 165.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 141.— | 142.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 159.60 | 160.60 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 192.50 | 193.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 192.— | 193.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 150.40 | 151.40 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc. | 121.65 | 121.85 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. | 101.25 | 101.45 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 120.50 | 121.30 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 128.35 | 129.35 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.45 | 100.45 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr. | 211.50 | 211.90 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 113.10 | 114.10 |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr. | 133.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc. | 99.80 | 100.80 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc. | 100.10 | 101.10 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc. | 98.25 | 99.25 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 99.45 | 100.45 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99.25 | 100.25 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. | 119.90 | 120.40 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc. | 120.75 | 120 95 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.40 | 101.40 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 139 75 | 140.25 |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 158. 0 | 159.50 |
| „ „ „ za 50 zł. | 158 — | 159.— |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr. | 97.25 | 98.— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 96.55 | 97.50 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc. | 129. — | 130. |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr. | 109.60 | 110.60 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | 97.65 | 98.65 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc. | 102.90 | 103.90 |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr. | 97.30 | 98.30 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 97.70 | 98.70 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc. | 95 80 | 96.60 |
| Renta włoska za 100 kor. 4 prc. | —.— | —.— |
| Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 35.— | 36.— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 61.— | 61.40 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr. | 100.— | 100.80 |
| Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 98.50 | 99.50 |
| „ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 122.75 | 123.75 |
| „ „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117.75 | 118.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. | 105. — | 105.75 |
| „ „ „ „ los. 4 pr. | 96.60 | 97.— |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110.10 | 111.— |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 100.10 | 101.— |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 96.75 | 97.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 97.30 | 97.60 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 98.— | 98.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 97.75 | 98 35 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 96. — | 96.60 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100.80 | 101.40 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr. | 102.30 | 103.30 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.50 | 101.50 |
| Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr. | 98.— | 99.— |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.20 | 101.20 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | —.— | —.— |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 108.— | 109.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 116.40 | 117.40 |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 100 20 | 101.20 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100.35 | 101.35 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100.70 | 101.70 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100 75 | 101.75 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 92.80 | 93.80 |
| Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 99 40 | 100.40 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100. |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 108 50 | 109.50 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 108.35 | 109.35 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 98 50 | 99.50 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 6 70 | 7.— |
| Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. | 203.50 | 204.50 |
| Clary 40 zł. mk. | 61.— | 63.— |
| Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. | 165.— | 175.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 29.75 | 30.75 |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 27.— | 28.— |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 23.— | 24.— |
| Palffy 40 zł. mk. | 66 — | 67.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 20 — | 20.50 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 10.40 | 11.— |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 26.50 | 27.50 |
| Salma 40 zł. mk. | 81.— | 82.— |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 28.25 | 29.25 |
| St. Genois 40 zł. mk. | 79.50 | 80.50 |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 50.— | 54.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | 165.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 73.— | —.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 58.— | —.64 |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 120 zł. | 157.50 | 158.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 1445.— | 1455.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 362.75 | 363.25 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 395.50 | 396.50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 750.— | 755.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 382.— | 384.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | 210.— | 211.— |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 227.— | 227.50 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 906 — | 909.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 297.25 | 297.75 |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 133 — | 134.— |
| Zivnostenska banka 100 | 130.— | 130 50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. | —.— | —.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 165.— | 175.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3415.— | 3420.— |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 293.— | 293.80 |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galicyj. I. 200 zł. | 213.50 | 214.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 486.— | 487 — |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 326. — | 327.50 |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | —.— | —.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 329.— | 330.— |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 732.— | 736.— |
| Schodnicy 500 kor. | 692.— | 696 |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | — — | — — |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 172.— | 173 — |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 58.80 | 58.92 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 120.05 | 120.35 |
| Paryż za 100 fran. | 47.55 | 47.60 |
| Petersburg za 100 rubli 6 pr. | —.— | — |
| Niemieckie banki | —.— | —. |
| Włoskie banki | 44.25 | 44.35 |
| Francuzkie banki | —.— | — |
| Szwajcarskie banki | [illegible] | 47.47 |
| **O. W[illegible]t y** [illegible] Zamieszkały. [illegible] lipca 1898 | | |
| Dukat cesarski | [illegible] | [illegible] |
| Austr. węg. 8 guld. | [illegible] | [illegible] |
| 20-frankówka | [illegible] | [illegible] |
| 20-markówka | [illegible] | [illegible] |
| Rossyjski półimperiał | [illegible] | [illegible] |
| Niemieckie banknoty za [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Włoskie banknoty za 10[illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Ruble | [illegible] | [illegible] |

# Licytacye.

L. cz. 3941 (4630 2—2)

DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dzierżawy siana, słomy na pościółkę, słomy do łóżek i węgli kamiennych dla c i k. skarbu wojskowego na czas od 1 października 1898 do 30 września 1899 odbędą się w dniach poniżej wymienionych zawsze o godzinie 10 przedpołudniem rozprawy ofertowe a mianowicie; dnia 17 sierpnia 1898 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyj w Tarnowie i Nowym Sączu; w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu a mianowicie dnia 24 sierpnia 1898 dla stacyj w Opawie, Karniowie Cieszynie i Bilsku; dnia 29 sierpnia 1898 dla stacyi w Ołomuńcu, Przerowie, Prościejowice, Hroniacach i w Szumbeku; dnia 29 sierpnia 1898 w c. k. magazynie prowiantowy w Krakowie dla stacyi w Wadowicach, Chrzanowie. Kętach, Niepołomicach i w Bochni.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 30 lipca w Czasie i w Nowej Reformie obwieszczenia z dnia 28 lipca 1898, a prócz tego dowiedzieć się można o tych warnkach w magazynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu i w Tarnowie, w filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i Opawie, w c. k. starostwach powiatowych, w izbach handlowych i przemysłowych, jaki w towarzystwach rolniczych leżących w obrębie c. i k. 1. korpusu.

Z intendantury c. i k. 1. korpusu.

L. cz. E. 16/98 1 4906 3—3)

Na żądanie Feiwla Dromelschlägera przeciw spadkobiercom Andrucha Leszczyszyna pto. 12 zł. a. w. z pn, odbędzie się dnia 13 września 1898, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Komarnie, licytacya realności 1/3 części lwh. 109 gm. Pohorce objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. bud. 22/2 parc. gr. lkat. 65, 66, 67, 68, 1086/1, 1088/1, 1732/2, 1733/1, 1736/1, 1737/2, 2342, 2356, 2360/1, 2532/2, 2533/1, 2534/2, 2535/1, 2780/1; 3316/2, 3317/1, 3318/2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 520 zł. 67 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 348 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, 15 kwietnia 1898.

L. cz. E. 300/98 2 (4925)

Na żądanie Herscha Sesslera odbędzie się dnia 9 września 1898 o godz. 10, rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 1293 gminy Dobezyce wraz z przynależnościami składającemi się z domu i stodoły.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. można przejrzeć w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy

D[illegible]bezyce, dnia 17 maja 1898.

[illegible] (4924 1—3)

W tut. S[illegible] [illegible]dzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 września 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 października 1898 r[illegible] niżej takowej licytacya real[illegible] gran[illegible] l. 313 gminy Dyn[illegible] starszy t[illegible]wany i Antoniego ko[illegible]ow, a podczas je[illegible]na [illegible]ez Towarzystwa towarzysz ministra [illegible]nie [illegible]to 25 zł. z pn.

Wedle *Pet.* [illegible]nia 30 zł. ctwa zar[illegible]um 3 zł.

win[illegible] K[illegible] war[illegible]ków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, 20 listopada 1898.

L. cz. E 4|98 (4908 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie przeciw Michałowi i Juliannie Kosom pto. 391 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13 września 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Komarnie, licytacya realności lwh. 597 ks. gr. gm. kat. Komarno objętej, wraz z przynależnościami składającemi się z parc. bud. 1. kat. 614 wraz z chałupą stodołą i spichlerzem i parc. gr. l. kat. 1122, 1123, 1125, 1126, 1129, 1310, 1311, 1312, 1533, 1998|2, 1999|2, 2000|2, 2001|2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2660 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1773 zł. 33 ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Komarno, dnia 30 maja 1898.

L. cz. E. 3/98 (4907 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie przeciw Michałowi Leszczyńskiemu (Daniela) pcto. 276 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13 września 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Komarnie, licytacya realności lwh. 913 ks. gr. gm. Komarno objętej, wraz z przynależytościami, składającemi się z parc. bud. l. kat. 522 i z grunt. 2358 i 2362 oraz z chaty mieszkalnej, 2 izb, sieni, stajni, stodoły.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 500 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 334 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Komarno, dnia 16 czerwca 1898.

L. cz. E. 388|98 (2) (4881 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, zastąpionego przez pana adwokata dra. Janotę z Rymanowa odbędzie się dnia 19 września 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności, Nuchima i Gerschona Brandów własnej, pod lk. 210 w Posadzie górnej położonej, ciało hip. 332 ks. gr. gm. Posada wyżna stanowiącej, a obejmującej dom pod lk 210 wraz z parcelą budowlaną 214 i parc. gr. 567|4 i 567|5 wraz z przynależnościami, składającemi się z wychodków. i drzew.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę a to dom wraz z parcelą bud. oceniona jest na 2200 zł. a. w. przynależności zaś i parcele gruntowe na 200 zł. a to wedle protokołu z dnia 10 grudnia 1897 l. 8262 — a które to ocenienie z uwagi, iż dłużnicy przeciwko takowemu nie wnieśli zarzutów przyjęto za podstawę postępowania licytacyjnego.

Najniższa cena wynosi 1233 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Rymanów, dnia 25 czerwca 1898.

L. cz E. 11/98 1 (4958 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie przeciw Michałowi i Franciszce Diaczyszynom pto 153 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13 września 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Komarnie licytacya 1) całej realności lwh. 33. 2) 1/3 części realności lwh. 400 i 3) całej realności lwh. 601 ks. gr. gm. kat. Horożana wielka objęte wraz z przynależnościami składającemi się 1) z parc. gr. 3225/1, 3226/2, 3227/1, 3228/2, 3229/1, 3230/2, ad 2) z p. bud. 188 i parc. gr. 228 z chaty, stodoły, chaty drugiej, stajni z komorą, stodoły ad 3) z parc. gr. 227/2, 231/2, 2819/1, 2820/2, 2821/1 i 2822/2.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) na 120 zł. 2) na 54 zł. 3) na 200 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C k. Sąd powiatowy Oddział III.

Komarno, dnia 30 czerwca 1898.

# Upadłości.

L. cz. S. 17|98 (1) (4894 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Krausa i Heleny 1. Muchowicz 2. Kraus, oraz spod i nieprotokołowanej pod firmą „Helena Muchowicz handel towarów korzennych w połączeniu z wyszynkiem trunków i restauracye w Krakowie“ a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radcę Sądu kraj. Wawrauscha, a tymczasowym zarządcą masy Pana adw. dra. Leopolda Caro w Krakowie z substytucyą Pana adw. dra. Franciszka Wojciechowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 sierpnia 1898 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 10 października 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 17 listopada 1898 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycielo, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1898.

L. cz. V. 38/96 (74/VII.) (4953)

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Herscha Tunj zgłoszonych pretensye wyznacza się termin na dzień 1. września 1898 godz. 10. zrana w izbie Nr. 21. tut Sądu.

C k Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11. lipca 1898.

# Kuratele.

L. cz. 8|98 3 (4871 3—3)

Jędrzej Iwasiów z Drohobycza umysłowo chory Kuratorem jego Ignacy Woźniak z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Drohobycz, 29 czerwca 1898.

L. cz. P. 53/98 3 (4876 3—3)

Józef Łapiak z Puźnik uznany umysłowo chorym. Kuratorem Jan Duzienkiewicz z Puźnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 13 lipca 1898.

L. cz. 3|98 3 (4879 3—3)

Dla głuchoniemej Feśki Sokół z Palczyniec ustanowiony został kuratorem Michał Korycki z Palczyniec.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole.

L. cz. V 14/97 4 (4883 3—3)

Michała Tuchina, włościanina z Bortiatyna uznano umysłowo chorym Michała Tarasowicza z Bortiatyna ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 17 maja 1898.

L. cz. 6048/97 (4903 3—3)

Jan Kostnik syn Fedora z Pachowki z powodu marnotrawstwa, został postawionym pod kuratelę kuratorem jest Wasyl Daszko z Pachowki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 7 czerwca 1898.

L. cz. 5750/897 (4912 3—3)

Sylwester Wasylkowski z Hermanowa uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Iwana Sikorę z Hermanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 18 sierpnia 1897.

L. cz. L. 2/98 (6) (4948 2—3)

Hipolit Zawzięty z Rawy został uznany umysłowo chorym a kuratorem dla niego ustanowiony Antoni Toth, kierownik szkoły z Kurowic.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa, dnia 3. sierpnia 1898.

L. cz. 6/98 (5) (4955 1—3)

Łesko Lastawiecki z Manasterca został uznany marnotrawcą.

Kuratorem mianowany Stefan Iwańczuk, gospodarz z Manasterca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 18. lipca 1898.

L. 5910. (4957 1—3)

Józef Czabaj, syn Józefa i Agnieszki, z Buska uznany za umysłowo chorego; kuratorem jego ustanowiony Franciszek Dutkiewicz z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 30. czerwca 1897.

# Wyroki prasowe.

Z. 171 (7422)

Das k. k. Kreisgericht Bozen als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1898, Pr. 21/98, die Weiterverbreitung der Nummer 146 (Abendblatt) der periodischen Druckschrift: „Bozener Zeitung“ vom 1 Juli 1898 wegen des Artikels: „Palacky und die heutige Czechenpolitik“ nach §. 300 St. G. verboten.

Z. 172 (4735)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 30 der periodischen Druckschrift: „Saphir's Wiener Witzblatt“ vom 24 Juli 1898 auf Seite 7, Spalte 2, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Wenzl Pawliczek's politische Raisonnirung“ in der Stelle von „Ist nun bewiesen“ bis „doch echte Bem“ das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Juli 1898.

Z. 174 (4773)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1898, Pr. 51, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung“ vom 13 Juli 1898 wegen der Artikel: „Die Verneinung“ und „Frechheit“ nach §§. 302, 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1898, Pr. 20/1 die Weiterverbreitung der Nummer 20 der in Warnsdorf erscheinenden Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme“ vom 9 Juli 1898 wegen des Artikels: „Plaudereien“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1898, Pr. 94, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der in Saaz erscheinenden Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 14 Juli 1898 wegen der Artikel: „Der Völkerfriede nach §. 14" und „§. 14" nach §. 65 a. St. G. undArt. II. des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 19191 (4819 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że Jan Kuhny i Katarzyna urodz. Stoffel zam. Kuhny wnieśli dnia 25 października 1897 do l. 19.191, prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia z połowy realności wyk. hip. 127 księgi gr. gm. Kalinów dawnej Katarzyny Kuhny prawa zastawu dla sumy 122 zł. 30 ct. mk. na rzecz Jakóba i Anny Maryi Kuhny jako schedy po Katarzynie de Kuhny 1 śl. Steyer 2 śl. Ahn, 3 śl. Kuhny na karcie C. w poz. 5 zaintabulowanego, dotąd nieobciążonego i że decyzyą tut. sądu z 8 lutego l. 19.191 zostało dozwolone proszone postępowanie amortyzacyjne.

Gdy Jakób i Anna Marya Kuhny, względnie ich prawonabywcy z życia i mienia i miejsca pobytu nie są znani, przeto wzywa się Jakóba i Annę Maryę Kuhny względnie ich spadkobierców i prawonabywców, ażeby wszelkie swoje prawa do rzeczonej wyżej sumy 122 zł. 30 ct. m. k. po ogłoszeniu niniejszego edyktu a najdalej do 1 maja 1899 w sądzie tut. tem pewniej zgłosili, ileże inaczej wykreślenie takowej ze stanu biernego wyżej opisanej realności na żądanie Jana Kuhny i Katarzyny Stoffel zam. Kuhny względnie osób uprawnionych będzie zarządzonem.

C. k. Sąd powiatowy
Sambor, dnia 28 lutego 1898.

L. lwb. 14/8 Swiednik 8 (4838 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia nieznane z życia i pobytu siostry Teklę, Kunegundę, Katarzynę, Eufrozynę i Annę Wielogłowskie, oraz ich nieznanych z życia i pobytu sukcesorów i spadkobierców, że na skutek podania Wandy Niwiekiej, Władysława i Józefa Walterów, Romana Reklewskiego i Bogdana Stalbergera z 28 czerwca 1898 tab. 650 o wykreślenie wpisanego na kartach dóbr:

1. B. poz 2 her. i C. poz. 12 on. dóbr Swidnik lwh. 14.
2. B. poz. 2 her. dóbr Zagórów lwh. 15
3. B. poz 2 her. C. poz. 6 on. dóbr Wolica lwh. 16.
4. B poz. 1 her. C. poz. 6 on. dóbr Owieczka lwh. 17.
5 B. poz. 4 her. C. poz. 10 on. dóbr Jadamwola lwh. 40
6. B poz. 2 her. C. poz. 6 on. dóbr Młyńczyska lwh. 714.
7. B. poz. 2 her. C. poz 6 on. dóbr Jastrzębia lwh. 712. a tem samem także
8. na karcie B. lwh 782 ciała tabul. Swidnik wyżni dwór.
9. Owieczka część przyl. ad Swidnik wyżni dwór lwh. 786 karta C. poz. her. 2
10. Młynczyska część przyl. ad Swidnik wyżni dwór lwh. 783 karta C. pozyc. 6 on.
11. Swidnik niżni dwór l. w. h. 781 karta C.
12. Młyńczyska część przyl. ad Swidnik niżni dwór lwh. 785 karta C. pozyc. 6 on.
13. Młyńczyska część przyl. ad Owieczka lwh. 784 karta C. poz. 6 on.
14. Swidnik część przyl. ad Owieczka lwh. 780 karta C. zastrzeżenia niezbywania, nieobciążania i wyposażenia sióstr Tekli, Kunegundy, Katarzyny, Eufrozyny i Anny Wielogłowskich jako bezprzedmiotowego, ustanowiono dla tychże nieznanych z życia i pobytu sióstr Tekli, Kunegundy, Katarzyny, Eufrozyny i Anny oraz nieznanych z miejsca pobytu sukcesorów i prawonabywców, kuratora w osobie adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu i wyznaczono audyencyę do przesłuchania interesowanych w tut. c. k. sądzie na dzień 15 września 1898 o 9 rano.

Zarazem wzywa takowe aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi gdyż inaczej złe skutki same sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 16 lipca 1898.

L. 10488/97 (4824 2—2

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie w sprawie tabularnej Jakóba Glück przeciw Herschowi Seftel peto 100 zł. a. w. z pn. wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Seftla by w celu doręczenia mu niniejszej uchwały zapodał swe miejsce pobytu tut. sądowi lub też kuratorowi Mosesowi Schutzmann w Budzanowie którego się ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 16 grudnia 1897.

L. wh. 14 Swidnik 6 (4839 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Antoniego Pleszowskiego i jego nieznanych z życia i miejsca pobytu sukcesorów i prawonabywców że na skutek podania Wandy Niwiekiej, Władysława i Józefa Walterów, Romana Reklewskiego i Bogdana Stalbergera z dnia 28 czerwca 1898 tab. 648 o justyfikacyę ciążącego na kartach C dóbr tabularnych:

1) Swidnik lwh. 14 poz. 36 on
2) Zagórów „ 14 „ „
3) Wolica lwh. 15 „ „
4) Owieczka lwh. 17 „ „
5) Jadamwola lwh. 40
6) Młyńczyska „ 714
7) Jastrzębia lwh. 712
8) Swidnik wyżni dwór lwh. 782 poz. 11 on
9) Owieczka część ad Swidnik wyżni dwór lwh. 786.
10) Młyńczyska ad część Swidnik wyżni dwór lwh. 783
11) Swidnik niżni dwór lwh. 781 poz. 11 on
12) Młyńczyska część ad Swidnik niżni dwór lwh. 785
13) Młyńczyska część ad Owieczka lwh. 784
14) Swidnik część ad Owieczka lwh. 780 poz. 11 on w przymiocie hipoteki łącznej następującego wpisu prenotacyi Nr. 25653 pod 31 lipca 1854 prenot. 2 listopada 1854 na podstawie skryptu przez Alberta Waltera, 20 czerwca 1843 zeznanego, i zapisu na hipotekę przez Antoninę Walter z d. 10 lipca 1843 obowiązek p. Antoniny Walter zapłacenia sumy 700 zł. m. k z procentami s zastrzeżeniem kwitów na zapłacone już raty kapitału w stanie biernym części dóbr Swidnik z przyległościami do Antoniny Walter należącej, na rzecz Antoniego Pleszowskiego się prenotuje instr. 824 poz. 279 ustanowiono dla tegoż nieznanego z życia i miejsca pobytu Antoniego Pleszowskiego, i jego nieznanych z życia i miejsca pobytu sucesorów i prawonabywców kuratora w osobie adwokata dra. Gałkiewicza w N. Sączu, i wyznaczono termin do audyencyi na d 15 września 1898 o godzinie 9 rano w tut sądzie.

Zarazem wzywa się nieznanego z życia i miejsca pobytu Antoniego Pleszowskiego, i jego nieznanych z życia i miejsca pobytu sukcesorów i prawonabywców, by ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 16 lipca 1898.

L. T. 8/98 1 (4744 2—3)

Gdy dr. Aleksandrowi Horasowskiemu lekarzowi we Lwowie, zaginął weksel z daty Buczacz, dnia 1 kwietnia 1898 na kwotę 630 zł. opiewający nie zawierający daty płatności a przez Teodora Telakowskiego i Joannę Telakowską jako akceptantów podpisany przeto wzywa się każdego, ktoby weksel ten posiadł ażeby takowy w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył tem pewniej, że w przeciwnym razie weksel za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
Oddział IV., dnia 8 czerwca 1898.

L. 2323 8|IV. (4833 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ustanawia w sprawie spadkowej po ś. p. Teresie Zagórskiej p. adw. dr. Mikulińskiego we Lwowie kuratorem ad actum dla nieznanego z życia i miejsca pobytu p. Zdzisława Zagórskiego.

Kuranda wzywa się by temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub innego pełnomocnika wymienił, gdyż w razie przeciwnym na jego koszt przez tegoż kuratora będzie zastępowany.

Lwów, dnia 9 lipca 1898.

L. 10 (4951 1—3)

W nowo założonej krajowej niższej szkole rolniczej w Suchodole pod Krosnem otwarty zostanie I. kurs nauki dnia 15-go września b. r.

Chcący wstąpić jako uczeń do tejże szkoły powinien:

1. Wnieść najpóźniej do dnia 1 września podanie do Dyrekcyi z dołączeniem:

a) metryki urodzenia i chrztu, udowadniającej, iż kandydat ukończył 16 lat życia;

b) świadectwa szkolnego z ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej;

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia po ukończeniu szkoły, wystawionego przez Zwierzchność gminną a stwierdzonego przez Urząd parafialny:

d) świadectwa zdrowia i szczepionej ospy, wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez Dyrekcyę, o czem każdy kandydat będzie w swoim czasie powiadomiony, poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego dopiero osądzi się, czy kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty, ażeby mógł z nauk w szkole rolniczej udzielanych należycie korzystać.

Opłata roczna za wikt, ubranie (oprócz bielizny i butów), pościel, mieszkanie, opał i światło wynosi 150 zł.

Synowie włościan, mających własne gospodarstwa, będą przyjmowani przed innymi kandydatami na koszt funduszu krajowego.

Bliższych wyjaśnień na zapytania udziela Dyrekcya krajowej niższej szkoły rolniczej w Suchodole poczta Krosno.

Z Dyrekcyi krajowej niższej szkoły rolniczej
w Suchodole, dnia 7 sierpnia 1898.

L. 707 (4950 1—3)

Zapisy do krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach rozpoczynają się dnia 15 września; początek kursu 23 września.

Kurs w Dublanach jest trzyletni, oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne; z drugiej o folwark z wzorowem gospodarstwem i oborą, gorzelnią i t. p.

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższem gimnazyum lub wyższej szkole realnej Ci, którzy świadectwa dojrzałości nie posiadają, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu. Egzamin wstępny w r. 1898 oznaczony jest na dzień 30 września.

Potrzebne dokumenta przy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia, potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym.

Pragnąc mniej zamożnym kandydatom umożliwić wstęp do kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach Wys. Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 6 lipca z. r. l. 41952 postanowił uwolnić uczniów od obowiązku noszenia przepisanego munduru i oznaczyć całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolna na kwotę 463 zł. w. a.

Dwanaście miejsc jest zupełnie bezpłatnych.

Liczne stypendya w kwocie od 100 do 300 zł. rocznie ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej.

Stypendya mogą być nadawane nowo wstępującym uczniom w II. półroczu, funduszowe miejsca już w I.

Ci, którzy chcą się ubiegać o miejsce bezpłatne, winni wnieść w tym roku najdalej do 15 września podania należycie udokumentowane, stylizowane do Wys. Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi kraj. szkół rolniczych w Dublanach, która również udziela wszelkich bliższych informacyj

Dyrekcya kraj. wyż. szkół rolniczych.
Dublany, dnia 6 sierpnia 1898.

L. cz. Firm. 182 (Poj. d. I. 12.) (4726)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wykreślenie firmy „Józef Ban" handel produktami miejsko ekonomicznymi w Tarnowie zpowodu zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 14 lipca 1898.

L. 687|98 (4739)

Wydział Izby adwokackiej, odnośnie do edyktu z dnia 23 marca 1898 l. 317 podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Stanisław Łazarski na jego żądanie został od obowiązków generalnego substytuta p. dr. Karola Biegańskiego, byłego adwokata w Wadowicach, uwolniony i że wskutek tego został gene alnym substytutem p. dr. Karola Biegańskiego p. dr. Bolesław Mikiewicz, adwokat w Wadowicach ustanowiony.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 6 lipca 1898.

G. Z. Firm. 449 98 (4778)

Kundmachung

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte Abtheilung V. in Sambor wird bekannt gemacht, dass im Register für Einzelfirmen der Zweigniederlassung der Firma J. Leopold Pfeifer Dampfsäge in Krasne, deren Hauptniederlassung in Skałat sich befindet, eingetragen wurde.

Sambor, am 11. Juli 1898.

L. Frm. 1023 sp. III 114 (4784)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma po polsku „Fabryka krochmalu i syropu kartoflanego dr. Walewski i spółka we Lwowie" po niemiecku „Kartoff-l Stärke und Syrup-Fabrik dr. Walewski et Comp. in Lemberg" została dnia 23 lipca 1898 wpisana w rejestrze dla firm spółkowych i że przytem uwidoczniono, że główna siedziba spółki jest Lwów, że jawnymi spólnikami tej spółki są, a) Jan Walewski właściciel dóbr ziemskich zamieszkały w Nosowie, ost. p. Zawałów, pow. sąd. Podhajce) i b) jawna spółka handlowa pod zarejestrowaną firmą „Brandstädter et Singer" we Lwowie z siedzibą główną i w Tarnowie z filią, składająca się z jawnych spólników Maurycego Brandstädtera zamieszkałego we Lwowie i Babetty Singer zamieszkałej w Tarnowie, a działająca przez jawnego spólnika Maurycego Brandstädtera, upoważnionego do samoistnego zastępywania i podpisywania spółki pod firmą „Brandstädter et Singer", spółka rozpoczęła swe czynności z dniem 31 maja 1898 spółkę zastępują kollektywnie obaj spólnicy a mianowicie dr. Jan Walewski, zaś imieniem firmy „Brandstäter et Singer" jawny tejże spólnik Maurycy Brandstädter z wyłączeniem pani Babetty Singer, podpisywanie firmy spółki odbywać się będzie w ten sposób, że pod tytułem aa) po polsku „Fabryka krochmalu syropu kartoflanego dr. Walewski i spółka we Lwowie" bb) po niemiecku „Kartoffel Stärke und Syrup-Fabrik, dr. Walewski et Comp. in Lemberg" przez kogokolwiekbądź napisanym lub stampilią wyciśniętym spólnik dr. Jan Walewski nazwiska swoje „dr. Walewski" zaś imieniem firmy „Brandstädter et Singer" (jako drugiej spólniczki) jawny onejże spólnik Maurycy Brandstädter swoje nazwisko „Brandstädter" umieszczać będą.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
we Lwowie.
Oddział IV. dnia 26 lipca 1898.

L. cz. C. I. 176/98 (1) (4882)

Przeciw Stefanowi Drahusowi z Wołtuszowy którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Rymanowie przez Pinkasa Spirę z Rymanowa pozew o 182 złr.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy procesowej na dzień 6 września 1898 godz. 9 przed południem do tego Sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Drahusa ustanawia się Pana Orłowicza c. k. Notaryusza w Rymanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Rymanów, dnia 14 lipca 1898.

L. cz. III. 91/97-98 (1|II) (4909 1—3)

Przeciw Antoniemu Koczocikowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Reginę Kocecikową ze Starego miasta pozew o własność i intabulacyę praw własności parceli lk. 1676|1 w Starem mieście położonej etc.

Na podstawie pozwu z 28 kwietnia 1897 l. 3971 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21 września 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia Antoniego Koczocika ustanawia się Pana Bronisława Nowińskiego w Leżajsku kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Koczocika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 4 maja 1898.

L. cz. Cw. 1975/98 1 (4764)

Przeciw Szymonowi, Bajerowi dawniej w Przecławiu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Leona Schenkla młodszego, kupca w Tarnowie przez adw. dr. Salomona pozwy o kwoty 50 zł., 50 zł. i 50 zł. Cw. 1975|98, 1 1976 98 1, 1977/98 1.

Na podstawie pozwów wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Szymona Bajera ustanawia się adw. dr. Ringelheima kuratorem, tudzież substytutem jego adw. dr. Jakóba Goldberga w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II., dnia 28 lipca 1898.

L. cz. firm 149 poj. I 43 (4810)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V zezwala na wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych zgłoszonej firmy „Propinations-Pachtung lub Zarząd propinacyi Salomon Lamm" której właścicielem jest Salomon Lamm w Tarnob

Rzeszów, dnia 11

L. cz. firm 293|98 (4812)

Protokołowanie firmy

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Grzegorz Kostecki handel towarów mieszanych w Tokach".

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
W Tarnopolu, dnia 9 lipca 1898.

L. 299 i 300/98 (4780 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wilhelma i Elżbiety małż. Mauthe, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 26 grudnia 1897 l. 12286 dozwalającą wpis prawa własności połowy ciała hip. lwh. 396 w Baszni na rzecz Jana Mauthe z Łówczy, doręczył ustanowionemu kuratorowi Karolowi Mauthe z Baszni dolnej.
Lubaczów, 23 maja 1898.

L. firm. 152 poj. I. 43 (4777)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. podaje do wiadomości, że wpisał do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę „Przedsiębiorstwo budowi wodnych na Wiśle w Nadbrzeziu Zdzisław hr. Tarnowski“ której właścicielem jest Zdzisław hr Tarnowski, zamieszkały w Tarnobrzegu i który firmę tę swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.
Rzeszów, dnia 10 lipca 1898.

L. cz. C. II. 145/98 (2) (4875 1—3)
Przeciw Bogdanowi Wartanowicz vel Siarkisiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Kutach przez Jana Kaczkowskiego i Zofię Kaczkowską pozew o wpis prawa własności do $1/3$ części realności, objętej wyk. hip. 1272 gm. kat. Kuty miasto.
Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 24. pazdziernika 1898 o godz. 8. rano w tutejszym sądzie B. n. 6.
Celem strzeżenia praw Bogdana Wartanowicza vel Sarkisiewicza ustanawia się pana adwokata dra Seweryna Daniłowicza w Kutach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Kutach, dnia 11. lipca 1898.

Tab. dobra Swidnik lwh. 14 2 (4840 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie Wandy Niwickiej, Władysława i Józefa Walterów, Romana Reklewskiego i Bogdana Stahlbergera przeciw nieznanej z życia ani miejsca pobytu Teresie z Sędzimirów Grzembskiej Łowczyni Łatyszewskiej jej i z życia i pobytu nieznanym sukcesorom i prawonabywcom o justyfikacye prenotacyi sumy 5500 zł. w złocie z prowizyą dla Teresy z Sędzimirów Grzembskiej Łowczyni Łatyszewskiej na dobrach Swidnik, Młyńczyska, Jastrzębia, Owieczka, Wolica, Zagurów, Jadamwola lwh. 14 poz. 9 on, lwh. 714 poz. 4 on., lwh. 712 poz. 4 on., lwh. 17 poz. 2 on., lwh. 15 poz. 3 on, lwh. 16 poz. 4 on, lwh. 40 poz. 7 on., tudzież lwh. 782 Świdnik wyżni dwór poz. 2 on., lwh. 783 gm. Młyńczyska część przyległa ad Świdnik wyżni dwór poz. 4 on. lwh. 786, Owieczka część ad Świdnik wyżni dwór poz 1 on., lwh. 781 Świdnik niżni dwór poz. 2 on. lwh. 785 Młyńczyska część ad Swidnik niżni dwór poz. 4 on. lwh. 789 Swidnik część ad Owieczka poz. 2 on., lwh. 780 Młyńczyska część ad Owieczka poz. 4 on. ustanawia dla nieznanej z życia ani miejsca pobytu Teresy z Sędzimirów Grzembskiej i jej z życia i pobytu nieznanych sukcesorów i prawnonabywców kuratora w osobie adw. Gałkiewicza w Nowym Sączu i wyznacza audyencyę do rozprawy justyfikacyjnej w tut. Sądzie na dzień 15 września 1898 o 9-tej rano.
O tem zawiadamia się Teresę z Sędzimirów Grzembską Łowczynię Łatyszewską oraz jej nieznanych z życia i pobytu sukcesorów z wezwaniem by ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.
Nowy Sącz, dnia 16 lipca 1898.

L. cz. C. I. 146/98 (1) (4926 1—3)
Przeciw Ilkowi Liszega i Iwanowi Liszega, zamieszkałym w ostatnich czasach w Uhercach a których obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Dmytra Liszegę z Uherec pozew o uznanie i zaintabulowanie za właściciela parc gr. lkat. 1398/2, 1480/2, 1481/1, 1486/2, 1487/1, 1488, 1489, 1577/1, 1578/2, 1579/1, 1580/2 i 1581/3 whl. 56 ks. gr. gm. Uherce objętych
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 26 sierpnia 1898 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Ilka Liszegi i Iwana Liszegi ustanawia się Pana Michała Mostowego wójta z Uherec kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Liszegę i Iwana Liszegę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy w Lisku
Oddział I., dnia 26 lipca 1898.

L. cz. C. I. 40/98 (1) (4923)
Przeciw Jackowi Bazarowi rolnikowi w Płonny, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Iwana Calińskiego rolnika w Płonny pozew o 350 zł. a. w.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy proc sowej na dzień 31 sierpnia 1898 godz. 8 przed południem do tego Sądu biuro Nr. 4.
Celem strzeżenia praw pozwanego Jacka Bazara po Dmytrze ustanawia się Pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k. sąd powiatowy w Bukowsku
Oddział I., dnia 2 sierpnia 1898.

L. cz. C. I. 44/98 (1) (4928)
Przeciw Pawłowi i Zofii Buczek, zwanym Paduch, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Błażeja Filę z Woli raniżowskiej pozew o 120 zł w. a
Na podstawie pozwu wyznacza się w tut. sądzie termin do rozprawy ustnej na dzień 16 września 1898 godz. 10 rano, biuro Nr. I
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Pawła i Zofię Buczek w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy Sokołowie.
Oddział I., dnia 28 lipca 1898.

L. cz. Prez. 1856 18/98 (4836 1—3)
C k. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 1 września 1898 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle — Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwiua zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Gilewskiego, Wójcickiego, Kozubskiego i Jaworskiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Jasło, dnia 31 lipca 1898

L. cz. Firm 220/98 (4815)
Protokołowanie firmy.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę: „Mieczysław Zajączkowski przedsiębiorca gorzelni w Lisowcach“.
C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
W Tarnopolu, dnia 11 czerwca 1898.

L. cz. Firm 53 pojed. II 46 (4841)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisał firmę „M. Z. Haber“ z tym dodatkiem, że firma ta ma siedzibę w Dynowie, i że właścicielem firmy jest Mortko Joel Haber handlarz masłem i jajami w Dynowie zamieszkały.
Sanok, 9 lipca 1898.

L. cz. Cw. 2010/98 1 (4844)
Przeciw Mariem Herbstowej, przedtem w Tarnowie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie pozwy: 1) Markusa Laubera o 300 zł. 2) Abrahama Schmelka o kwoty: 300 zł., 300 zł., 150 zł., 300 zł., 3) Izraela Balsama o kwotę 300 zł. 4) Leibę Rosenberga o 110 zł. 5) Chaima Wymingera o 200 zł (Cw. 2009/98 do Cw. 2016/98) i 6) Leibę Rosenberga o 459 zł. Cw. 2019/98.
Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty.
Celem strzeżenia praw Mariem Herbstowej, ustanawia się pana adw. dra. Offnera w Tarnowie kuratorem jego zaś substytutem adw. dra. Jakóba Goldberga.
Tenże kurator zastępywać będzie Mariem Herbstową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
W Tarnowie, dnia 1 sierpnia 1898.

L. cz. Firm 167 pojed. I 454 (4842)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniony został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmy „Aron Isler“ dzierżawa propinacyi i wyszynk wina w Zassowie, której firmy dzierżycielem jest Aron Isler w Zassowie zamieszkały.
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
W Tarnowie, dnia 9 lipca 1898.

L. cz. Cw. 2023/98 1 (4843)
Przeciw Mariem Herbstowej byłej kupcowej w Tarnowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Mojżesza Hollándra w Tarnowie pozwy o kwoty 600 zł 600 zł i 500 zł. (Cw 2023—2025/98) i Cw. 2024/98 1.
Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty.
Celem strzeżenia praw Mariem Herbstowej ustanawia się pana adw. dra. Józefa Offnera kuratorem, a jego substytutem adw. dra. Jakóba Goldberga w Tarnowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Mariem Herbstową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
W Tarnowie, dnia 2 sierpnia 1898.

L. cz. T. 1/98 (5) (4807 1—3)
C. k. Sąd obwodowy na prośbę Maryanny z Krzywdów Jastrzębiowej z Leśniówki o uznanie Adama Jastrzębia za zmarłego i o orzeczenie, że zawarte z nim przez tęż małżeństwo, ma być za rozwiązane uważane, wzywa wszystkich, którzyby jakąkolwiek mieli wiadomość o życiu miejscu pobytu Adama Jastrzębia rodem z Leśniówki, powiatu Krosno, lat 63 liczącego żonatego, katolika, który przed 32 latami z Leśniówki w niewiadome miejsce wydalił się i od tego czasu żadnej wiadomości o sobie nie daje, aby o tem sąd tutejszy lub też ustanowionego dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Chwaliboga a względnie adwokata dr. Michnika w Jaśle ustanowionego obrońcą związku małżeńskiego zawartego pomiędzy Adamem Jastrzębiem a Maryanną z Krzywdów Jastrzebiową zawiadomili, a to do dnia 30 listopada 1899, gdyż inaczej po upływie tego terminu, na ponowne żądanie Maryanny z Krzywdów Jastrzębiowej nastąpi uznanie Adama Jastrzębia za zmarłego, a nadto będzie orzeczonem, że zawarte przez tegoż z Maryanną z Krzywdów Jastrzębiową w r. 1864 małżeństwo ma być za rozwiązane uznane.
C. k. Sąd obwodowy Oddział III.
Jasło, dnia 14 lipca 1898.

L. cz Cw 1770/98 (1) (4837)
Przeciw Józefowi Łużyckiemu z Serafiniec którego miejscepobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Gwoździcu pozew wekslowy de praes 9 lipca 1898 do l. Cw. 1770/98 (1) o zapłatę 75 złr.
Na podstawie pozwu wydano dnia 10 lipca 1898 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wekslowej.
Celem strzeżenia praw Józefa Łużyckiego ustanawia się Pana adw. dr. Waleryana Staubera w Kołomyi kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Łużyckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Kołomyja, dnia 1 sierpnia 1898.

L. cz. III. 441/97 45/I. (4890 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sarę Gittlę z Wasschitzów Starkowę, iż pozew Jana Staufera i tow. przeciwko niej, jako spadkobierczyni Izraela Starka, i innym o uznanie za zgasłe intabulowanych w stanie biernym dóbr Malinówka ciężarów na dniu 7 sierpnia 1897 l. 50365 wniesiony, doręczono kuratorowi adwokatowi dr. Jesienickiemu we Lwowie do wniesienia obrony w 30 dniach.
Wzywa się przeto Sarę Gittlę Stark, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła lub też osobiście albo przez ustanowionego zastępcę w sądzie się zgłosiła, inaczej skutki tego zaniechania sama sobie przypisze.
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie
Oddział I, dnia 6 lipca 1898.

L. cz. T. 35/98 4 357 (4889 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę Jana Sopela przez adw. dr. Stanisława Derynga postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza 10 kuponów od 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredyt. ziem. we Lwowie wal. austr. Serya III. Nr. 13578 by w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapłaty każdego poszczególnego kuponu z których pierwszy płatnym jest 30 czerwca 1898, ostatni zaś 31 grudnia 1902 licząc takowe Sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane będą.
Lwów, dnia 26 lipca 1898.

L. cz. IV. 175/94 3 (4884 1—3)
W roku 1894 w sierpniu zmarł w Dąbrówce Wojciech Olszówka bezdzietnie z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy do spadku tego między innymi konkuruje także brat zmarłego Wojciech Olszówka, który gdzieś do Prus się wydalił, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, albo ustnie lub na piśmie do spadku się deklarował, gdyż w razie przeciwnym spadek ten dalej z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Sebastyana Kościołka ustanowionym będzie przeprowadzonym.
Ulanów, dnia 4 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 591/96 2 (4872 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkowej po Samuelu Bogenie na dniu 20 kwietnia 1894 w Dębicy zmarłym z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Dębica 25 lutego 1894 ustanowiono dla spadkobierców niewiadomych z miejsca pobytu, t. j. Abrahama Bogena, Rulfi Bogen, Dobe Bogen i Tauby Bogen, rezolucyą z 17 maja 1897 l. 955 kuratorem Mendla Polanieckiego z wezwaniem, aby w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, bądź osobiście bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dla nich ustanowionym kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy
Oddział I., dnia 30 kwietnia 1898.

L. cz. E 95/98 (3) (4880)
Tomaszowi Szajnie ostatniemi czasy w Rymanowie zamieszkałemu w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Rymanowie przeciw niemu o 200 złr. ma bzć doręczoną uchwała z 31 maja 1898 l. cz. E. 95/98 (1) którą dozwolono licytacyę parcel gr. 2161/1 i 2162/2 w Lazach ryman: Tamasza Szajny własnych na rzecz Anny Kurckiej.
Ponieważ niewiadomo gdzie Tomasz Sazjna przebywa ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie Pana Józefa Szajny syna Tomasza z Rymanowa.
Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Szajnę w rzeczonej sprawie na kosz i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Rymanów, dnia 16 czerwca 1898.

L. cz. 728 5 Tuże (4910 1—3)
Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Hankę Palamar ur. Kuzyk z Sokołówki zawiadamia się, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 8 kwietnia l. 728 1 kg. Tuże dla niej przeznaczonej ustanowiono kuratora Fedia Palamara i temuż uchwałę tę doręczono
C. k Sąd powiatowy Oddział I.
Łopatyn, 2 sierpnia 1898.

# Doniesienia prywatne.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
**OGŁOSZENIA**
przyjmuje wyłącznie
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
**po cenach najprzystępniejszych.**

**Drobne ogłoszenia**
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

**Nauczycielka-Polka** z rutyną, udzielająca wyższej muzyki, języków z konwersacyą, przedmiotów szkolnych, poszukuje umieszczenia. Listy rekomendowane pod lit. A. 15, poste restante Lwów.

**Panowie,** wstępujący w tym roku do czynnej służby wojskowej, zwłaszcza w kawaleryi lub artyleryi, jako jednoroczni ochotnicy, zechcą się we własnym interesie zgłosić: ulica Batorego l. 32 I. piątro, drzwi nr. 3.

**Słuchacz praw,** rutynowany mundant, z pięknem pismem, poszukuje miejsca w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Administracyi Słowa polskiego.

**Pomieszkanie** frontowe na I. piętrze składające się z sześciu pokoi (salon z balkonem), przedpokoju, pokoiku dla służby, kuchni z przynależytościami, jest **od 1 października b. r. przy ul. św. Mikołaja l. 14** (obok Uniwersytetu) do wynajęcia.

**Białą bieliznę** do szycia przyjmuje się Rynek 26, II. piętro oficyny.

**Wyjątkowa nędza.** Wdowa, z dwojgiem dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

**Eleganckie pomieszkanie**
do wynajęcia, ulica św. Zofii l. 10 — 3 pokoje, nyża, kuchnia — 3 pokoje, salon, nyża, przedpokój, kuchnia, balkon. 742

**Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.**

**Dla właścicieli lasów bukowych.** 729
Poszukuję na jeden lub kilka lat (miesięcznie 2 podw. ładunki) dostawy okrąglaków czerwonego buka, doskonałych, smukłych, bez gałęzi i rdzenia do gięcia, **62** dł., **20—21** m/m w przecięciu. Oferty franco, wagon z załadowaniem i nazwą stacyi, **R. Bermann, Erdmannsdorf,** preuss Schlesien.

**Naukę kroju**
**oraz szycia sukien**
systematycznie prowadzoną podają w szeregu artykułów MODY PARYSKIE, najtańsze i najpiękniejsze ilustrowane pismo dla kobiet. Każda z pań, zapoznawszy się z temi artykułami, będzie mogła bez pomocy krawczyni skroić dla siebie odpowiednią toaletę. „Mody paryskie“ kosztują kwartalnie tylko 1 zł., półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł., a prenumeratę należy przesyłać do Administracyi „Mód paryskich“ Lwów, ulica Łyczakowska 27, lub do Ajencyi dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, pasaż Hausmana 9, Numera okazowe na żądanie wysyła się bezpłatnie.

**ROW**  **ERY**
z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączne zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT“, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Reparacya rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specyalny warsztat mechaniczny dla rowerów i maszyn do szycia. — **S. WAGNER,** mechanik,
**we Lwowie,**
**ulica Sobieskiego 34**

**Poszukuję**
większego majątku przeważnie leśnego, albo znacznej partyi samego lasu, do kupna wprost od właściciela, ebrześcianina. Pośrednictwo wykluczone. — Oferty: Ajencya dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmanna 9. 730

**Amerykańskie klawiaturowe**
**maszyny do pisania**



**„Progress“** **„Mac Kinley“**
Cena **zł. 150** i **zł. 125** 614
Jedyny system bez zarzutu prawdziwie praktyczny i niezawodzący. **Pisanie** czyste, szybkie i równe. Alfabet daje się **zmieniać.** Pismo **widoczne** podczas pisania. Farbowanie bez wstążki. Automatyczne ustawianie odstępów.
**Prospekta i cenniki wysyła gratis firma**
**Wiktor Berger**
**Lwów, Akademicka 8.**

**Wydanie szóste.**
**Już wyszły z druku**
**Doświadczone sekreta smarzenia**
**KONFITUR i SOKÓW**
**przez Florentynę i Wandę**
obejmują:
**Smarzenie konfitur**
ze wszystkich istniejących owoców.
**KONSERWY** czyli KOMPOTY z brzoskwiń, gruszek, renglot, wiśni, porzeczek i t. p.
**Owoce smarzone w cukrze.**
**wszelkie soki, marmolady,**
Powidełka owocowe.
**Konserwy z owoców,**
w spirytusie i w occie,
**Nauka robienia** lodów, pomadek, karmelków, sorbety owocowe i t. p.
**Cena 60 cnt. w. a.**
Po przesłaniu przekazem poczt. 66 ct. wysyła franco drukarnia narodowa St. Maniecki i Spł. — Lwów, Hotel Żorża. 713

**Karty pocztowe**
**z podobiznami.**
Firma **A. Casper'a w Berlinie, Alexanderplatz 3,** puszcza w obieg nader ciekawą kolekcyę pod tytułem „Wielcy i sławni ludzie Polski“.
Kolekcya ta zawiera w 68 numerach portrety osobistości w historyi lub też w dziedzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące stanowisko.
Wartość tej kolekcyi podnosi ta okoliczność, że do podobizn dołączono w krótkich i treściwych słowach życiorysy, skreślone piórem wytrawnem.
Kolekcya ta dla swej wielostronności jak i pedagogicznego znaczenia zbogaca wiedzę nietylko młodzieży ale i dorosłych
W tym celu pojawią się wkrótce albumy z napisem „Wielcy i sławni ludzie Polski“, które tworzyć będą niejako żywą encyklopedyę znakomitości polskich.
**Karty do nabycia w Ajencyi dzienników i ogłoszeń, Lwow, pasaż Hausmana l. 9.**

**Zakład leczniczy Maryówka pod Lwowem.**
**Lekarz ordynujący dr. Feuerstein.** 706
zdrowe położenie, doskonała kuchnia, częsta komunikacya z miastem zapewniona. Informacye telefonicznie jakoteż w administracyi Zakładu. Lwów, ul. Słowackiego 6.



**Firma Wiktor Berger**
**Lwów, ul. Akademicka l. 8** 551
Rowery najnowszego systemu, model 1898, z wszelkiemi udoskonaleniami, znanej słynnej fabrykacyi oryginalnej, materyał angielski, kompletny z przyborami po **zł. 115.** Ilustr. cenniki bezpłatnie na żądanie.

**J. A. BACZEWSKI we Lwowie**
c. k. dostawca nadworny
**SPIRYTUS** Esprit de vin Marque d'or **SPIRYTUS**
Na nalewki | Na nalewki | Pocztowa | **Pierwszej próby** | **Najlepszej jakości** | **5 klgr.** | blaszanka | Pocztowa | Na nalewki | Na nalewki
638

**STATUETKA MICKIEWICZA**
Cała figurka wykonana w bronzie
**na alabastrowym słupku**
wyszła nakładem
**Landowskiego i Köhlera we Lwowie.**
**Cena egzemplarza 5 zł.**
Wśród mnóstwa wydawnictw odróżnia się statuetka ta najkorzystniej. Najpiękniejszy prezent i najładniejsza ozdoba każdego biurka
**Pomnik poety w miniaturze.**
Zamówienia przyjmuje
**A. Landowski we Lwowie.**
Wszędzie do nabycia.

L 153 B. W (4952 1—3)

# OGŁOSZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót około budowy miejskiego wodociągu stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje się niniejszem **publiczną ofertową licytacyę,** a mianowicie na:

a) roboty ziemne i lądowe (grupa robót A).

b) roboty około ujęcia wody gruntowej i na dostawę i wykonanie sieci rur wodociągowych (grupa robót B),

Z grupy robót A. może być wyłączoną budowa zbiornika głównego i ewentualna budowa szkół ludowych w Bielanach i Przegorzałach, na które to roboty można osobno i wyłącznie oferować.

Oferty pisemne i zapieczętowane na roboty objęte jedną z powyższych grup, względnie na wymienione wyżej pojedyncze objekta, należy złożyć u Prezydenta stoł. król. miasta Krakowa najpóźniej do godziny 12ej w południe dnia 1go (pierwszego) września 1898.

Późniejsze oferty nie będą uwzględnione.

Projekt szczegółowy wodociągu, kosztorysy, warunki ogólne i szczegółowe przedsiębiorstw, można przejrzeć w biurze wodociągowem miejskiem (ul. Jagiellońska l. 11, II. piętro), aż do terminu złożenia ofert, w godzinach urzędowych, t. j. od 9 do 1 i od 4 do 7.

Ubiegający się o przedsiębiorstwo mogą otrzymać w biurze wodociągowem egzemplarze warunków i wzory oferty za opłatą należytości w kwocie 2 zł. od egzemplarza, zaś odpisy kosztorysów za opłatą 10 ct. od każdego arkusza.

Kopij planów projektu nie wydaje się, nie wolno także kopiować planów w biurze wodociągowem.

W Krakowie, dnia 10 sierpnia 1898.

Prezydent stoł. król. miasta Krakowa
**J. Friedlein m. p.**

**Najsilniejszy, najwyżej położony zdrój stalowy na lądzie stałym, najodpowiedniejszy zakład hydropatyczny Europy wschodniej** przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazye przy każdym pociągu. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic wozem, końmi i tratwą.

**DORNA, Bukowina**

W nowym monumentalnym domu zdrojowym wydają się wedle najnowszej metody **kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe słodowe, solankowe i sosnowe.** Wedle wymogów nauki urządzony dział hydropatyczny ma służbę wykształconą w klinice **prof. Winternitza.** W nowo utworzonym hotelu rezerwuje c. k. **Zarząd** kąpielowy na zamówienie pokoje od 15 lipca br. Kuracya mleczna i żętyczna. Prospekta przez Zarząd zdroju. Zapytania do lekarza zdrojowego i kąpielowego **dr. Artura Löbela.** 643

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.